DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXXIII, 101 (10160) Gdańsk, czwartek 5 maja 1977 r. A B Cena 50 gr

Rola i zadania samorządu rolniczego w powszechnej aktywizacji wsi

Narada aktywu rolnego w Warszawie z udziałem E. Gierka i P. Jaroszewicza

Z udziałem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka obradował wczoraj w Warszawie aktyw samorządu rolniczego z całego kraju, reprezentujący wielomilionowa rzesze rolników — członków spółdzielni rolniczych „Samopomoc Chłopska", kółek rolniczych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych i banków spółdzielczych.

W obradach udział wzięli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: prezes Rady Ministrów — **Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Józef Pińkowski i Zdzisław Żandarowski**, członkowie władz naczelnych ZSL z prezesem NK ZSL — **Stanisławem Gucwą**, wicepremier — **Longin Cegielski**, kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR, **Jerzy Wojtecki.**

Wraz z przedstawicielami prawie 500 tys. wybieranych bezpośrednio przez rolników członków różnych ogniw samorządu rolniczego, w naradzie uczestniczyli sekretarze, KW PZPR zajmujący się sprawami rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz członkowie kierownictw resortów i organizacji współdziałających z wsią i pracujących na potrzeby rolnictwa.

Narada poświęcona była roli i zadaniom samorządu rolniczego w powszechnej aktywizacji wsi, w rozwijaniu różnorodnych inicjatyw społeczno - produkcyjnych sprzyjających zwiększaniu produkcji rolnej i przyspieszaniu zachodzących na wsi przeobrażeń społeczno-gospodarczych.

Przemówienie o zadaniach samorządu rolniczego w rozwoju wsi i rolnictwa wygłosił premier Piotr Jaroszewicz.

Zarówno w wystąpieniach wprowadzających do dyskusji wygłoszonych przez prezesa Zarządu CZSR „Samopomoc Chłopska" — **Jana Kamińskiego** i prezesa Zarządu CZKR — **Józefa Krotinka**, jak też w dyskusji, w której zabrało głos kilkunastu mówców głównie rolników indywidualnych, podkreślano, że potrzeba szybkiej intensyfikacji produkcji rolnej wymaga podejmowania nowych inicjatyw i przedsięwzięć. A to — mówiono — zależy maksymalnie od wykorzystania rezerw tkwiących zarówno w gospodarstwach rolnych jak też w przedsiębiorstwach i organizacjach obsługujących wieś i świadczących usługi produkcyjne dla rolnictwa.

Przytaczano wiele przykładów, że wszędzie gdzie samorząd pracuje aktywnie i na co dzień bierze czynny udział w rozwiązywaniu różnych spraw, tam najpełniej wykonywane są zadania produkcyjne, a rolnicy zgłaszają najmniej zastrzeżeń do pracy gminnych spółdzielni, kółek rolniczych czy banków spółdzielczych.

Nawiązując do najważniejszych obowiązków organów samorządu rolniczego wskazywano przede wszystkim na potrzebę bardziej racjonalnego wykorzystania ziemi, potencjału gospodarstw i dostarczanych rolnictwu przemysłowych środków produkcji. Działacze społeczni — akcentowano — powinni czuwać nad tym, aby maszyny rolnicze, nawozy mineralne, materiały budowlane, których dostawy systematycznie wzrastają, ale są wciąż niewspółmiernie do potrzeb, trafiały rzeczywiście do tych gospodarstw, w których dadzą w efekcie najwyższy wzrost towarowej produkcji rolnej.

Na zakończenie obrad uczestnicy narady podjęli jednomyślnie postanowienia nakreślające zadania i kierunki dalszego działania ogniw samorządu rolniczego. (PAP)

Prezes Rady Ministrów PRL złoży wizytę w Czechosłowacji

Na zaproszenie przewodniczącego rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, LUBOMIRA STROUGALA, uda się w najbliższych dniach do Czechosłowacji z przyjacielską, roboczą wizytą, prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, PIOTR JAROSZEWICZ

Depesza do J. Kadara

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, **Edward Gierek** wystosował depeszę gratulacyjną do I sekretarza Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej **Janosa Kadara** z okazji przyznania mu Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami".

Delegaci na Światowe Zgromadzenie Budowniczych Pokoju wśród załogi Domu Słowa Polskiego

Załoga Domu Słowa Polskiego w Warszawie serdecznie powitała wczoraj w swoich progach dużą grupę delegatów, przybyłych już do naszej stolicy na zbliżające się Światowe Zgromadzenie Budowniczych Pokoju. Przed 27 laty w gmachu DSP, jeszcze wówczas nie wykończonym, pachnącym wapnem, odbywały się obrady II Kongresu Obrońców Pokoju. Na szklanych prześwitach dachu pozostały do dziś ślady picassowskich błękitnych gołębi. Na zmontowanych pospiesznie maszynach młoda załoga drukowała specjalny biuletyn kongresowy w czterech językach.

Pracownicy DSP pokazali delegatom główne wydziały drukarskie tej największej obecnie i najnowocześniejszej fabryki słowa polskiego, skąd każdego roku wychodzi 800 mln egzemplarzy gazet i 22 mln — książek.

Wśród gości — członkowie kierownictwa Światowej Rady Pokoju z sekretarzem generalnym rady, **Romeshem Chandrą** i przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju **Józef Cyrankiewicz.** Wielu przybyłych — a wśród nich pisarz, **Jarosław Iwaszkiewicz** i reżyser filmowy **Wanda Jakubowska** — uczestniczyło w II Kongresie Pokoju, pamiętają wzruszenia tamtych chwil, kiedy z Warszawy na cały świat płynęło wielojęzyczne słowo „pokój".

Gospodarze: maszynista rotacyjny **Czesław Ciabach,** składaczka **Halina Gołązka,** zecerowie **Stefan Batory** — wspominają swoje ówczesne rozmowy z **Tomaszem Mannem, Fryderykiem Joliot-Curie, Eugenią Cotton, Ilią Erenburgiem, Aleksandrem Fadiejewem.**

Dziękując pracownikom DSP za serdeczne przyjęcie, Romesh Chandra podkreślił, iż Warszawa pozostała pokojowi wierna. Zwracając się do przedstawicieli załogi powiedział: Nie ma szlachetniejszej sprawy niż drukowanie książek i gazet sławiących pokój. Pow szechnie w świecie wiadomo, że jeśli jest to książka lub gazeta polska, to służy ona dziełu pokoju.

Pracownicy DSP przypomnieli, że cała załoga jednomyślnie podpisała II Apel Sztokholmski. Przedstawicieli załogi zaproszono na obrady Światowego Zgromadzenia Budowniczych Pokoju. (PAP)

Spotkanie robocze wicepremierów PRL i CSRS

Wczoraj w Pradze rozpoczęło się dwudniowe spotkanie robocze wicepremierów PRL i CSRS — **Tadeusza Pyki** i **Rudolfa Rohliczka.** Przedmiotem rozmów, w których ze strony polskiej uczestniczą m. in. minister handlu wewnętrznego **Adam Kowalik,** a ze strony CSRS — wicepremier **Stepan Hornik** i minister handlu wewnętrznego **Antonin Jakubik,** są problemy wymiany towarów rynkowych między obu krajami. W tym samym dniu wicepremier Pyka został przyjęty przez premiera CSRS, **Lubomira Sztrougala.** W czasie rozmowy, która toczyła się w przyjacielskiej, serdecznej atmosferze, obecny był wicepremier **R. Rohliczek** oraz ambasador PRL w Pradze, **Jan Mitręga.** (PAP)

Rośnie ranga zawodu rolnika

Przemówienie P. Jaroszewicza na naradzie aktywu rolnego

(SKRÓT)

Od rolnictwa zależy w głównej mierze stan wyżywienia narodu, dopływ surowców do wielu gałęzi przemysłu, możliwość zatrudnienia i dochody poważnej części społeczeństwa. Dlatego ten dział gospodarki partia i państwo traktują ze szczególną troską i uwagą.

W wyniku realizacji decyzji partii i rządu w rozwoju rolnictwa zarysowują się korzystne zmiany. Wzrasta zainteresowanie rolników podnoszeniem produkcji i jej specjalizacją, zwiększaniem obszaru gospodarstw i działalnością inwestycyjną. Rośnie społeczna ranga zawodu rolnika i szacunek dla jego trudu. Zadaniem wszystkich organizacji politycznych i społecznych, wszystkich ogniw samorządu wiejskiego, całej spółdzielczości wiejskiej jest umacnianie i rozwijanie tych korzystnych tendencji.

Doceniając rolę samorządu wiejskiego, państwo podjęło wiele decyzji zmierzających do usprawnienia pracy gmin oraz działających w nich instytucji i organizacji spółdzielczych.

Rolnictwo jest dzisiaj nierozerwalnie związane z całą gospodarką. Od wszystkich jej działów, a szczególnie od przemysłu wymaga się jak najlepszego i najpełniejszego wywiązywania się z wyznaczonych zobowiązań wobec rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

W ścisłej współzależności zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz pozarolniczych działów gospodarki, we wzroście wzajemnych obowiązków miasta i wsi, w coraz lepszej ich realizacji wyraża się współczesna treść sojuszu robotniczo-chłopskiego, który stale ugruntowujemy.

Setki tysięcy działaczy pracuje w organach wiejskiego samorządu spółdzielczego oraz kółek rolniczych.

W centrum uwagi działaczy kółek rolniczych i ich samorządu powinny się znaleźć problemy należytego wykorzystania posiadanego parku maszynowego, operatywności w świadczeniu usług produkcyjnych dla gospodarstw indywidualnych oraz jakość i terminowość tych usług.

Na czoło zadań spółdzielczości „Samopomocy Chłopskiej" wysuwa się coraz lepsze zaopatrywanie gospodarstw indywidualnych w środki produkcji, coraz sprawniejsze świadczenie usług na rzecz tych gospodarstw, rozwijanie i doskonalenie kontraktacji oraz skupu płodów rolnych, a także coraz lepsze zaopatrywanie ludności wiejskiej w towary przemysłowe i artykuły konsumpcyjne.

Czynimy wiele dla zapewnienia rolnictwu odpowiedniej ilości środków produkcji i rozwoju zaplecza usługowo-technicznego rolnictwa. Mimo wielkiego wysiłku, jaki gospodarka narodowa podjęła i podejmuje w tej dziedzinie, rolnictwo nadal odczuwa niedostatek maszyn i innych środków produkcji. Tym większa jest zatem rola samorządu wiejskiego w ich sprawiedliwym i prawidłowym rozdziale.

Dla żadnego działacza samorządu wiejskiego nie może być obojętne, jak w jego wsi i gminie rodzi ziemia, jakie rosną plony, czy ujawniane są przypadki marnotrawstwa ziemi, zachwaszczenia pól, nieprzeprowadzania podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych, niekonserwowania urządzeń melioracyjnych, zbyt późne zbieranie plonów lub złe ich przechowywanie.

Dla żadnego działacza samorządu wiejskiego nie może być również obojętne, czy i jak wzrasta pogłowie zwierząt, jak wykorzystywane są pomieszczenia inwentarskie, czy i jak uruchamiane są rezerwy w produkcji pasz, w ich przygotowywaniu i przechowywaniu, jak postępuje racjonalizacja w zużyciu pasz.

Praktyka wykazała, że wieńczone powodzeniem inicjatywy samorządu wiejskiego wywołują nowe, społecznie pożyteczne działania na rzecz rozwoju postępu w rolnictwie — rozwoju i kooperacji gospodarstw rolnych, na rzecz wzbogacania zaplecza socjalno-bytowego, na rzecz humanizacji pracy, rozwoju kultury i oświaty na wsi.

Samorząd wiejski stanowi potężne ogniwo socjalistycznej demokracji. Rękojmią jego dalszych sukcesów jest bogate, wieloletnie doświadczenie i dotychczasowy dorobek.

(PAP)

Manewr taktyczny prezydenta Cartera wobec kongresowej komisji d/s energetycznych

Prezydent Carter zaprosił wczoraj do Białego Domu członków kongresowej komisji do spraw energetycznych i zwrócił się do nich z apelem, aby pomogli mu dźwigać ciężar niepopularnych posunięć koniecznych do realizacji energetycznego programu oszczędnościowego. W przeddzień wyjazdu do Londynu na konferencję ekonomiczną najbogatszych państw kapitalistycznych, na najwyższym szczeblu, prezydent powiedział kongresmanom, iż jego program energetyczny spotkał się w krajach Europy zachodniej z niemal powszechną aprobatą. Uważa on, iż program ten jest najważniejszą sprawą, jaką Kongres będzie rozpatrywał „w ciągu dłuższych lat, a może nawet przez całe wasze życie".

Spotkanie z członkami komisji kongresowej do spraw energetycznych było nieformalne: prezydent Carter odmówił stawienia się na forum tej komisji jako pierwszy świadek zeznający w sprawie energetycznego programu oszczędnościowego, natomiast zaprosił członków komisji do Białego Domu. Jako goście prezydenta, członkowie komisji nie traktowali go jako świadka.

Obserwatorzy polityczni stwierdzają, iż prezydent USA pojawia się jako świadek na forum komisji kongresowych niesłychanie rzadko. Prezydent Carter odmówił wystąpienia w charakterze świadka, twierdząc, iż nie chce, aby taka procedura stała się normą na praktyką. (PAP)

Banki szwajcarskie „państwem w państwie"

Wypowiedź przywódcy socjalistów

„Państwem w państwie" nazwał przywódca socjalistów Helmut Hubacher największe banki szwajcarskie i zażądał poddania banków większej kontroli publicznej i parlamentarnej. W toku debaty na temat ogromnego skandalu finansowego jednego z trzech największych banków — „Credit Suisse", Hubacher zaatakował przede wszystkim zbyt daleko posuniętą tajemnicę bankową oraz istnienie zaszyfrowanych kont.

Przywódca partii socjalistycznej — najważniejszej partii w koalicji rządowej Szwajcarii — domagał się, aby rząd do końca wyjaśnił sprawę „skandalu z Chiasso" i podjął niezbędne kroki, by w przyszłości podobne sprzeniewierzenia były niemożliwe.

W oświadczeniu złożonym w parlamencie minister finansów, Georges - Andre Chevallaz wyraził zaniepokojenie z powodu poważnych nadużyć, dokonanych przez trzech członków dyrekcji filii „Credit Suisse", w Chiasso. Jak już informowaliśmy, zainwestowali oni bezprawnie ponad 2 mld franków szwajcarskich w fikcyjną firmę w Liechtensteinie oraz stojące na krawędzi bankructwa firmy włoskie. Minister zapowiedział, iż rząd szczegółowo zbada, czy obecna kontrola prawna banków jest wystarczająca. Nie wykluczył on możliwości zwiększenia uprawnień federalnej komisji bankowej, która kontroluje działalność banków handlowych w kraju. (PAP)

Posiedzenie partyjno - rządowego zespołu dla opracowania programu rozwoju produkcji rynkowej

Wczoraj odbyło się w Warszawie kolejne posiedzenie plenarne partyjno-rządowego zespołu dla opracowania programu rozwoju produkcji rynkowej. Kieruje tym zespołem zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — TADEUSZ WRZASZCZYK.

Przypomnijmy, że zespół postawił sobie za cel dokładne przeanalizowanie stanu naszego rynku i na tej podstawie określenie kierunków i możliwości trwałej poprawy zaopatrzenia i usług dla ludności.

W pracach zespołu wzięto pod uwagę szereg nowych, pozytywnych zjawisk, takich jak: decyzje samorządów robotniczych o zwiększeniu w tym roku ponadplanowo produkcji artykułów rynkowych, wydzielenie przez rząd 10 mld zł rezerwy na rozwój przemysłów produkujących na rynek, dzięki czemu opracowano już 17 konkretnych programów resortowych.

● Dokończenie na str. 2

Po zimowej przerwie na Dunajcu znów pojawiły się flisackie łodzie z turystami. Innowacją wprowadzoną w tym roku w organizacji spływu są miejscówki, określające godzinę przyjazdu, a także zapewnienie turystom transportu mikrobusami ze Szczawnicy do przystani flisackiej. CAF — Momot — Telefoto

65 - lecie „Prawdy"

65 lat temu — 5 maja 1912 roku ukazał się w Petersburgu pierwszy numer „Prawdy" — masowej, marksistowskiej gazety robotniczej, powołanej do życia z inicjatywy Włodzimierza Lenina uchwałą VI konferencji SDPRR (bolszewików). Obecnie dziennik ten jest organem Komitetu Centralnego KPZR.

Rocznica ukazania się pierwszego wydania dziennika obchodzona jest tradycyjnie w Kraju Rad jako święto prasy radzieckiej. (PAP

Tajna drukarnia „czeków podróżnych" w Rzymie

Policja włoska wkroczyła po trwającymi wiele miesięcy dochodzeniu do tajnej drukarni czeków podróżnych", których wartość oceniono na wiele miliardów. Na miejscu, aresztowano Włocha Fernando Boniniego. W tym samym czasie w Australii, Danii i Szwajcarii zatrzymano jego wspólnowarzyszników. Sam Bonini podróżował często do Francji i Wenezueli Oprócz fałszywych czeków podróżnych gang produkował setki paszportów i „dostosowywał" do potrzeb paszporty krajowe turystom na całym świecie, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej. Funkcjonariusze policji wykryli również wiele fałszywych dowodów osobistych i praw jazdy.

Stwierdzono, że maszyny, na których drukowano fałszywe dokumenty, jak też czeki, były najwyższej jakości. (PAP)

DYPLOMATYCZNE wojaże

● **Wczoraj rozpoczęły się na Kremlu rozmowy radziecko-etiopskie. Uczestniczą w nich przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, NIKOŁAJ PODGORNY,** minister spraw zagranicznych **ANDRIEJ GROMYKO** oraz wicepremier ZSRR, **NIKOŁAJ TICHONOW,** a ze strony etiopskiej — przewodniczący Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej Etiopii, ppłk **Mengistu Hajle Mariam** i członkowie delegacji etiopskiej.

●**Wczoraj zakończyły się w Berlinie oficjalne rozmowy** między partyjno - rządowymi delegacjami NRD i MRL, na których czele stali Erich Honecker i Jumdżagijn Cedenbal. Omawiano problemy dalszego wszechstronnego rozwoju stosunków między dwoma bratnimi partiami i państwami oraz aktualne problemy międzynarodowe.

● **Wczoraj w Algierze odbyły się rozmowy prezydenta Algerii, Huari Bumediena z członkiem sekretariatu generalnego powszechnego kongresu Libii, A. Dżalludem.** Omawiano sprawę rozwoju stosunków dwustronnych, sytuację w świecie arabskim i w Afryce oraz inne problemy międzynarodowe. W oświadczeniu dla prasy Dżalud podkreślił wagę dalszego pogłębiania współpracy między Algierią a Libią.

● **W dniach 2—4 maja przebywał z wizytą oficjalną w Norwegii premier WRL, Gyoergy Lazar.** Podczas pobytu w Norwegii został on przyjęty przez króla Olava V i przeprowadził rozmowy z szefem rządu norweskiego, Odvarem Nordlim. Premierzy Węgier Norwegii pozytywnie ocenili współpracę między obu krajami. Omawiając sytuację międzynarodową, szczególną uwagę poświęcili sprawom Europy.

● **Minister spraw zagranicznych Dżamahiriji (Libia), Ali Abdessalam Treki przybył do Pakistanu z listem od szefa państwa, Muammara Kadafiego do prezydenta Ali Bhutto.** List dotyczy sytuacji wewnętrznej w Pakistanie. Zdaniem obserwatorów, przyjazd ministra Treki do Pakistanu oznacza, że po Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratach Arabskich również Libia podjęła się próby mediacji między prezydentem Bhutto i opozycją.

● **Prezydent Mozambiku, Samora Machel, zakończył oficjalną wizytę w Finlandii** i odleciał do kraju. W czasie pobytu w Helsinkach Samora Machel rozmawiał z prezydentem Urho Kekkonenem i członkami rządu fińskiego. Omawiano aktualne problemy międzynarodowe, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w Afryce południowej oraz stosunków między Finlandią i Mozambikiem.

Śmierć alpinisty

Alpinista brytyjski A. **Russel** zginął pod lawiną śnieżną w czasie próby zdobycia himalajskiego szczytu Mont Sisne (6945 m n.p.m.), położonego w północno - zachodniej części Nepalu. Komunikat w tej sprawie ogłosiło wczoraj nepalskie MSZ. Russel jest pierwszą ofiarą w Himalajach od rozpoczęcia obecnego wiosennego sezonu wysokogórskiego. (PAP)

Amerykańsko - radzieckie rozmowy rozbrojeniowe

Konferencja prasowa C. Vance'a

Wczoraj odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa sekretarza stanu USA, Cyrusa Vance'a, podczas której omówił on przede wszystkim aktualny stan kontaktów i konsultacji amerykańsko - radzieckich w sprawie rozbrojenia. Przypomniał też, iż najbliższe spotkanie na szczeblu ministrów spraw zagranicznych obu krajów odbędzie się 18 maja w Genewie, gdzie USA i ZSRR podpiszą m. in. konwencję o zakazie zmian środowiska naturalnego dla celów wojskowych. (PAP)

Wsparcie Izraela dla prawicy libańskiej

Według doniesień palestyńskiej agencji informacyjnej, Izrael nadal udziela pomocy wojskowej i finansowej siłom prawicowym na południu Libanu. W ostatnich dniach dowództwo izraelskie przerzuciło do południowego Libanu znaczną ilość broni i sprzętu wojskowego.

Jak pisze prasa libańska, Izrael nie ogranicza się do udzielania pomocy siłom konserwatywnym, lecz także otwarcie ingeruje w wydarzenia na południu Libanu. W ub. miesiącu artyleria izraelska 31 razy ostrzelała pozycje sił patriotycznych i ruchu palestyńskiego w południowym Libanie, a oddziały izraelskie niejednokrotnie naruszyły granicę. (PAP)

Chrońmy dobra kultury narodowej

Zainteresowanie wystawą w Muzeum Narodowym w Warszawie

Nie słabnącym zainteresowaniem wśród mieszkańców stolicy i turystów odwiedzających Warszawę cieszy się czynna w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawa dzieł sztuki, odzyskanych dla kultury narodowej przez Służbę Bezpieczeństwa MSW. Były one przeznaczone przez przestępców do wywozu za granicę.

W wypowiedziach udzielonych dziennikarzowi PAP — zwiedzający te niecodzienną ekspozycję podkreślali ogromną wartość kulturalną zgromadzonych na wystawie dzieł sztuki, wyrażając najwyższe uznanie dla funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, którzy zapobiegli ich wywozowi z Polski. A oto co powiedzieli:

Tadeusz Tyniec, pracownik umysłowy z Tarnobrzegu: Całe szczęście, że wszystko to zostało w kraju. Wywiezienie tych dzieł byłoby niepowetowaną stratą dla naszej kultury narodowej.

Wanda Szymońska, ekonomistka z Warszawy: Bardzo cenna wystawa. Wprost trudno uwierzyć, że są wśród nas ludzie zdolni do takich przestępstw. Sądzę, że powinni oni spotkać się z powszechnym potępieniem całego społeczeństwa, ludzi, którzy nieraz — zwłaszcza w czasie ostatniej wojny i okupacji hitlerowskiej — ryzykowali życiem dla ocalenia dóbr narodowej kultury.

Józef Mizikowski, historyk z Warszawy: Jestem pełen uznania dla tych, dzięki którym udało się zachować dla Polski, a więc dla nas wszystkich tak wartościowe dzieła.

Zofia Lonc, ekonomistka z Warszawy: Chciałabym zwrócić uwagę zwłaszcza na olbrzymią wartość kulturalną wszystkich zgromadzonych tu przedmiotów. Najwyższe wyrazy uznania dla doskonałej pracy funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa MSW.

(PAP)

Płoną lasy...

W pierwszych dniach maja zanotowano już szereg niebezpiecznych pożarów w lasach, których przyczyną była przede wszystkim nieostrożność osób dorosłych.

Groźny pożar, w którego wyniku spłonęło 41 ha lasu, wydarzył się w miejscowości Strzelce Wielkie w woj. wrocławskim. Przyczyna pożaru było niewygaszenie ogniska przez grupę osób przebywających w lesie. Nieostrożność była też przyczyną pożaru w miejscowości Cyranka woj. rzeszowskie. Spłonęło tam 16 ha młodego lasu.

Dwa niebezpieczne pożary wybuchły w woj. białostockim. Koło wsi Sosnowik, gmina Szudziałowo spłonęło 7 ha lasu, a w gminie Choroszcz pastwą płomieni padło 6 ha lasu.

Zbliżające się dwa dni wolne od pracy wykorzystane będą do kolejnych wyjazdów za miasto przez grupy pracowników i turystów indywidualnych. W związku z tym Komenda Główna Straży Pożarnych apeluje do organizatorów wycieczek i wszystkich osób udających się na wypoczynek do lasu o zachowanie maksymalnej ostrożności. W obecnym okresie, kiedy ściółka leśna nie pokryła się jeszcze świeżą zielenią, każdy porzucony niedopałek papierosa, każde zaprószenie ognia może wywołać niebezpieczny i groźny w skutkach pożar.

(PAP)

Etiopia. Do walki z oddziałami rebeliantów w Etiopii skierowano oddziały ochotniczej milicji chłopskiej. Uzbrojenie milicyjnych oddziałów jest prymitywne, bardzo często składa się wyłącznie z drewnianych pałek. Mimo to oddziały milicji rozbiły już kilka ugrupowań rebeliantów. N/z: oddział milicji wyrusza w teren. CAF — UPI — Telefoto

POGODA

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk IMGW w Gdyni, dziś na Wybrzeżu będzie zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temp rano 13—15, w ciągu dnia do 25 st. Wiatry południowo-wschodnie, umiarkowane. (k)

Posiedzenie
partyjno - rządowego zespołu

● **Dokończenie ze str. 1**

wych rozwoju produkcji żywności, przemysłu lekkiego, ceramiczno - szklarskiego, elektromaszynowego, metalowego, chemicznego i tzw. 1001 drobiazgów. Dzięki realizacji tych programów uzyskamy łącznie w latach 1977—80 ponadplanowe dostawy towarów rynkowych na kwotę 67 mld zł, z czego już w br. ok. 3 mld zł.

Na posiedzeniu zespołu rozpatrzono szczegółowe wyniki prac poszczególnych podzespołów tematycznych.

Przewodniczący podzespołu do spraw rozwoju produkcji przemysłowych artykułów konsumpcyjnych — minister przemysłu maszynowego, **Aleksander Kopeć** podkreślił, że za podstawowy cel opracowywanych wniosków przyjęto systematyczną dążność do utrwalania równowagi między podażą towarów nieżywnościowych, a wzrastającymi środkami finansowymi ludności.

Precyzując wnioski co do unowocześnienia i wzbogacenia asortymentu towarów rynkowych (m. in. przeanalizowano ponad 300 grup wyrobów) członkowie podzespołu uznali za szczególnie pilną potrzebę — poprawę jakości obuwia, mebli, sprzętu oświetleniowego, radioodbiorników, urządzeń instalacji sanitarnych, wyrobów chemii gospodarczej.

Ze sprawozdania podzespołu do spraw rozwoju usług, którym kieruje wicepremier **Tadeusz Pyka**, wynika, że rozwinięto i wzbogacono „Rządowy program rozwoju usług i rzemiosła do 1980 r.".

Przewodniczący kolejnego podzespołu — I sekretarz KW PZPR w Gdańsku, **Tadeusz Fiszbach**, przedstawił wnioski w dziedzinie usprawnienia mechanizmów ekonomiczno-finansowych i planistycznych oraz rozwiązań modelowo - organizacyjnych, zmierzających do aktywnego stymulowania rozwoju produkcji przemysłowych towarów konsumpcyjnych. Wnioski dotyczyły zarazem usprawnienia całej rozległej drogi, którą wędruje towar od producenta do konsumenta. Przedstawiono też propozycje zmierzające do racjonalizacji niektórych instrumentów makroekonomicznego sterowania równowagą pieniężno-rynkową.

Na posiedzeniu ustalono szczegóły harmonogramu dalszych prac zespołu.

Konferencja prasowa Kurta Waldheima

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim wystąpił wczoraj na konferencji prasowej w stolicy Gwatemali, gdzie toczą się obrady komisji gospodarczej ONZ d/s Ameryki Łacińskiej. Waldheim oświadczył, że w bieżącym roku czołowymi tematami na forum ONZ będą problemy Bliskiego Wschodu, Afryki południowej, Cypru, tzw. dialogu Północ — Południe oraz sprawy rozbrojenia. (PAP)

Bezkarność hitlerowskich zbrodniarzy wojennych

Wczoraj w Ślubicach nad Odrą odbyła się konferencja poświęcona problemom eksterminacji polskich robotników w hitlerowskich obozach karnych zlokalizowanych na obszarach obecnego województwa gorzowskiego.

Według miarodajnych danych, opartych na oficjalnych raportach władz niemieckich, ofiarami nieludzkiego traktowania i fatalnych warunków życia padło około 137 tys. robotników przymusowych. Należy podkreślić, że wśród ofiar znajduje się także kilkadziesiąt tysięcy niemowląt urodzonych przez kobiety wywiezione na przymusowe roboty.

W czasie konferencji omówiono także martyrologię Polaków oraz obywateli innych narodowości, osadzonych w licznych obozach tzw. pracy wychowawczej rozsianych na obszarze obecnych województw: gorzowskiego i zielonogórskiego. Obozy te, jeśli chodzi o warunki życia i pracy oraz stosowany terror w niczym nie różniły się od obozów koncentracyjnych.

W podjętej na zakończenie obrad rezolucji uczestnicy konferencji wyrazili sprzeciw wobec prób zakłamywania historii i pomniejszania winy za zbrodnie popełnione przez hitleryzm na narodzie polskim.

Pod hasłem „Nigdy więcej wojny — nigdy więcej faszyzmu" w Świecku, nad Odrą, gdzie istniał „obóz pracy wychowawczej" (Arbeitserziehungslager Schwetig), odbyła się manifestacja, w czasie której dokonano odsłonięcia pomnika poświęconego pamięci ofiary kilkunastu narodowości, których zginęli z rąk hitlerowskich oprawców.

O okrucieństwie personelu obozu świadczy przykład z ostatnich godzin poprzedzających ewakuację, kiedy to 76 więźniów chorych i niezdolnych do wymarszu, wśród których najliczniejszą grupę stanowili Włosi, zamknięto w baraku jaby chorych, który następnie podpalono.

Odpowiedzialność za popełnione zbrodnie w Świecku ponoszą przede wszystkim poszczególni szefowie frankfurckiego gestapo: **SS-Sturmbannfuehrer — Adolf Hoffman, SS-Sturmbannfuehrer — Reinhold Wolf oraz ostatni szef tej placówki SS-Obersturmbannfuehrer — Heinz Richter, który do dziś zamieszkuje w Kilonii w RFN.**

Nie mniejszą odpowiedzialność ponosi również komendant obozu, Obersturmfuehrer — Heinrich Schneider, a także jego pomocnicy. Większość sprawców zbrodni nonelnionych w Świecku uszła bez karnie, a wielu z nich korzysta do dnia dzisiejszego z opieki i ochrony zachodnioniemieckiego rewizjonizmu. (PAP)

Konwencja biskupów amerykańskich

W Chicago obraduje konwencja amerykańskich biskupów. Głównym tematem obrad są sprawy związane z demokratyzacją Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych. M. in. rozpatruje się sprawę zmiany stanowiska Kościoła rzymsko-katolickiego w USA wobec przerywania ciąży i świadomego macierzyństwa, wobec celibatu księży oraz wobec zasady ekskomunikowania ludzi, którzy uzyskali cywilny rozwód i ponownie wstąpili w związki małżeńskie.

Z informacji na temat przebiegu obrad wynika, że w dyskusji nastąpiło ostre starcie między biskupami reprezentującymi liberalne poglądy, a biskupami reprezentującymi postawy tradycyjne (PAP)

Porażka Partii Pracy
w wyborach samorządowych w Szkocji

Katastrofalną porażkę szkockiej Labour Party przyniosły wybory do władz lokalnych Szkocji. Jak wykazują wyniki wyborów, szkoccy nacjonaliści wyrugowali działaczy labourzystowskich z najwiekszych rad lokalnych, zyskując łącznie 45 miejsc we władzach samorządowych. Labourzyści stracili 49 miejsc, a konserwatyści zyskali 12.

Najboleśniejsza jest porażka Partii Pracy w wyborach do rady miejskiej w Glasgow. Labourzyści, którzy od lat kontrolowali znaczną większością głosów władze miejscowe, mając 54 deputowanych na 72 miejsca, po środowych wyborach zatrzymali tylko 30 miejsc.

Jutro odbeda się wybory lokalne do władz miejskich Londynu oraz lokalnych władz na terenie Anglii i Walii. Również w tych wyborach ogólnie niekorzystny dla labourzystów trend może spowodować dla nich poważne straty głosów.

Obrady Światowego Zgromadzenia Zdrowia w Genewie

W Genewie rozpoczęły się obrady XXX Światowego Zgromadzenia Zdrowia, które analizuje ogólną sytuację zdrowotną w świecie i przygotowuje długofalowy program pracy Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) na lata 1978—1983. W obradach biorą udział przedstawiciele 142 państw.

Wśród licznych tematów, będących przedmiotem dyskusji, uwagę zwraca sprawy zapobiegania wypadkom drogowym, problematyka wpływu czynników psychospołecznych na zdrowie ludzkie, kierunki rozwoju badań biomedycznych oraz ochrona środowiska.

Wczoraj przemówienie wygłosił przewodniczący delegacji polskiej, minister zdrowia i opieki społecznej, prof. dr **Marian Śliwiński.**

Polska służba zdrowia — powiedział min. M. Śliwiński — pragnie w szerszym niż dotychczas stopniu włączyć się do realizacji zaszczytnych celów WHO. Pragnie ona służyć swym 30-letnim doświadczeniem praktycznym oraz teoretycznym, uzyskanym w zakresie organizacji powszechnie dostępnej, socjalistycznej ochrony zdrowia.

Rozmowy amerykańsko-wietnamskie

Wczoraj w gmachu ambasady SRW w Paryżu odbyła się druga runda rozmów amerykańsko - wietnamskich w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych między obu krajami. Trwała ona ponad 4 godziny. Na czele delegacji SRW stoi wiceminister spraw zagranicznych Phan Hien, a na czele delegacji USA — zastępca sekretarza stanu Richard Holbrooke.

Po rozmowach wiceminister spraw zagranicznych SRW powiedział dziennikarzom, że Wietnam i Stany Zjednoczone dokonały kroku naprzód w kierunku normalizacji stosunków dyplomatycznych i handlowych.

Jak podaje agencja Reutera, rzecznik delegacji amerykańskiej oświadczył, iż Stany Zjednoczone poinformowały stronę wietnamską, że USA nie będą sprzeciwiać się przyjęciu SRW do ONZ.

Dotychczas rząd USA stanowczo sprzeciwiał się przyjęciu Wietnamu do tej organizacji.

Obie strony uzgodniły, że następna tura rozmów amerykańsko-wietnamskich odbędzie się w Paryżu za dwa tygodnie. (PAP)

Strzelanina w Stambule

W Stambule doszło w środę do nowego incydentu. Na pogrzebie jednej z ofiar krwawych zajść podczas wiecu pierwszomajowego wywiązała się strzelanina. Wg pierwszych informacji, rannych zostało 2 policjantów. Jak już podaliśmy, 1 maja zginęło w Stambule — 38 osób. (PAP)

Majowy festiwal polskiej kultury

Uroczystości otwarcia nowych placówek bibliotecznych, wystawy książek, spotkania bibliotekarzy ze społeczeństwem — oto imprezy, jakie wypełniły w całym kraju program Dnia Bibliotek i Czytelnictwa, obchodzony 4 bm. w programie Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy — 1977.

Do Warszawy przybyli z całego kraju zasłużeni pracownicy bibliotek. Wręczono im odznaczenia państwowe za osiągnięcia w pracy nad rozwojem bibliotekarstwa i upowszechnianiem czytelnictwa.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowana została m. in. — **Wanda Pazderska** — bibliotekarka w MBP w Sopocie. Złote Krzyże Zasługi otrzymało 7 osób, zaś 11 osób odznaczonych zostało Srebrnymi Krzyżami Zasługi.

Wręczono także nagrody ministra kultury i sztuki im. Heleny Radlińskiej za wybitne osiągnięcia w dziedzinie bibliotekoznawstwa i bibliotekarstwa.

Wreczono też dyplomy honorowe ministra kultury i sztuki redakcjom niektórych gazet, instytucjom oraz pracownikom bibliotek i działaczom kultury za osiągnięcia w rozwoju bibliotekarstwa i upowszechnianiu czytelnictwa.

Gratulując odznaczonym i wyróżnionym członek Biura Politycznego, wicepremier, minister kultury i sztuki **Józef Tejchma** wyraził uznanie dla wielotysięcznej rzeszy pracowników bibliotek za ich prace i trud włożony w upowszechnianie czytelnictwa, podkreślając przy tym wielka role bibliotek w rozwoju kultury narodowej.

W uroczystości uczestniczył kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — **Lucjan Motyka.**

W Warszawie wreczono nagrody przewodniczącego CRZZ i ministra kultury i sztuki przyznane po raz pierwszy zakładom pracy za osiągnięcia w rozwoju działalności ich załóg na polu kulturalnym oraz w socjalistycznym mecenacie nad twórczością artystyczna. Wśród wyróżnionych znalazł się gdyński „Dalmor".

Wreczono także doroczne nagrody i wyróżnienia literackie CRZZ w 1977 r. (PAP)

Zjazd bibliotekarzy

Wczoraj odbył się Wojewódzki Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Gdańsku. Przybyli nań bibliotekarze z terenu całego województwa, zrzeszeni w czterech kołach SBP: w Trójmieście, Kościerzynie, Tczewie i Wejherowie. Po sprawozdaniu z działalności za miniony okres, odbyła się dyskusja, w której poruszono szereg istotnych problemów dotyczących bibliotekarstwa na naszym terenie — wskazywano m. in. na konieczność integracji działalności bibliotek różnych typów i sieci oraz instytucji o pokrewnych lub wiążących się zadaniach, jak: wydawnictwa, księgarnie, archiwa, muzea, ośrodki informacji oraz środki masowego przekazu; mówiono o potrzebie zintensyfikowania informacyjnej działalności bibliotek w dobie stale wzrastającego zasobu wiedzy i wszelkiej informacji; o potrzebie kształcenia na coraz wyższym poziomie kadr bibliotekarskich.

Podczas zjazdu kilkuna stu osobom wręczono listy od wojewody gdańskiego wyrażające uznanie i podziękowanie za aktywną i zaangażowaną pracę w Zarządzie Okręgu Gdańskiego SBP w kadencji 1974—1977. Na zakończenie obrad przeprowadzono wybory nowych władz okręgu oraz delegatów na zjazd krajowy. Przewodniczącym gdańskiego Zarządu Okręgu SBP został doc. dr **Zbigniew Binerowski.** az

Premia w postaci „Ursusa C-330"

Oddział Wojewódzki Banku Gospodarki Żywnościowej w Gdańsku zawiadamia, że kolejne 18 wojewódzkie losowanie ciągnika „Ursus C-330" na premiowe książeczki oszczędnościowe banków spółdzielczych z terenu województwa gdańskiego odbędzie się 11 bm. o godz. 10 w Zbiorczej Szkole Gminnej nr 2 w Skarszewach przy ul. Kopernika.

W wyniku dotychczas przeprowadzonych losowań już 40 rolników stało się szczęśliwymi posiadaczami ciągnika „Ursus C-330".

SPORT

„Derby" Wybrzeża na stadionie w... Łodzi
Bezbramkowy wynik Arki z Widzewem

(Inf. własna). Bezbramkowym rezultatem zakończył się wyjazdowy mecz **gdyńskiej ARKI,** która uzyskała cenny remis w Łodzi z **WIDZEWEM.** Gdynianie zaprezentowali się znakomicie i pomimo optycznej przewagi widzewiaków mogli uzyskać komplet punktów.

Żółto - niebiescy nie wykorzystali w II połowie dwóch tzw. stuprocentowych okazji. Najpierw **Zbigniew Kupcewicz** znalazł się sam na sam ze **Stanisławem Burzyńskim** — niestety — pospieszył się ze strzałem i piłka minimalnie minęła bramkę. Jak podkreślił nasz łódzki kolega po piórze, arkowiec mógł pociągnąć z piłką jeszcze co najmniej dwa-trzy metry bowiem nikt go nie atakował, a nawet obrońcy łódzcy byli od **Zbigniewa Kupcewicza** co najmniej cztery metry. Kolejną sytuację zmarnował **Adam Krupa.** Bracia **Kupcewiczowie** w piękny sposób wymanewrowali defensywę Widzewa, **Janusz** podał piłkę do nieobstawionego **Krupy,** a ten będąc 5—6 metrów przed bramkarzem **Burzyńskim** trafił prosto w goalkeapera gospodarzy.

Piłkarze Widzewa mieli sporo sytuacji w I połowie meczu. Najpierw **Zdzisław Rozborski,** a następnie **Mirosław Tłokiński** zmarnowali dogodne sytuacje, a **Tłokiński** nie trafił nawet do pustej bramki. W 15 min. wydarzył się przykry incydent: zawodnik Widzewa — **Chodakowski** został sfaulowany przypadkowo przez **Zbigniewa Kupcewicza.** Łodzianin sam sobie wymierzył sprawiedliwość uderzając głową piłkarza gdyńskiego. Sędzia **Wójcik** momentalnie pokazał zawodnikowi Widzewa czerwoną kartkę i od tej pory gospodarze grali w „dziesiątkę". Szkoda, że arkowcy nie potrafili wykorzystać osłabienia zespołu łódzkiego. Trener **Janusz Pekowski** powiedział po meczu, **że tylko brak odwagi u piłkarzy Arki zadecydował o remisie.**

Klasą dla siebie we wczorajszym spotkaniu był bramkarz Arki — **Włodzimierz Żemojtel.** Popularny „Kot" bronił wspaniale. Jak podkreślali obserwatorzy meczu rzadko oglądą się tak znakomicie broniącego bramkarza. Również na wyróżnienie zasłużyła para stoperów Arki — **Stefan Kliński i Zbigniew Bieliński.**

A oto składy obu drużyn:

WIDZEW: Burzyński — Kostrzewiński, Grębosz, Chodakowski (w 15 min. opuścił boisko po otrzymaniu czerwonej kartki), **Możejko — Błachno, Pyrdoł** (od 60 min. **Zawadzki**), **Rozborski — Boniek, Tłokiński, Kowenicki** (od 42 min. **Gapiński**).

ARKA: Żemojtel — Bochentyn, Kliński, Bieliński, Boguszewicz — Dybicz (od 53 min. **Pietrzykowski**), **J. Kupcewicz, Krupa — Z. Kupcewicz, Tandecki, Kwiatkowski** (od 75 min. **Szybalski**).

W rozegranych wczoraj spotkaniach dwudziestej piątej kolejki spotkań I-ligowych padły następujące rozstrzygnięcia:

Górnik Zabrze — Lech Poznań 4:1 (2:1), Legia Warszawa — GKS Tychy 2:1 (1:1), Pogoń Szczecin — ROW Rybnik 3:2 (1:0), Ruch Chorzów — Zagłębie Sosnowiec 1:3 (1:1), Stal Mielec — ŁKS Łódź 2:1 (1:1), Szombierki Bytom — Odra Opole 3:0 (0:0), Śląsk Wrocław — Wisła Kraków 2:0 (1:0) Widzew Łódź — Arka Gdynia 0:0.

1. Śląsk	34:16	31—27
2. ŁKS	31:15	32—21
3. Górnik	31:19	34—26
4. Pogoń	30:20	33—33
5. Stal	29:21	37—24
6. Widzew	28:22	38—30
7. Zagłębie	28:22	30—24
8. Szombierki	25:25	29—28
9. Ruch	25:25	30—32
10. Legia	24:26	32—33
11. ARKA	23:27	22—28
12. Odra	22:28	32—33
13. Wisła	22:28	27—29
14. Tychy	18:32	28—33
15. ROW	15:35	25—39
16. Lech	15:35	24—44

(J. TEM.)

A już w sobotę następne mecze ligowe piłkarzy

Ledwo ochłonęliśmy po środowych emocjach I-ligowych pojedynków, a już w sobotę i niedzielę czekają nas kolejne spotkania mistrzowskie piłkarzy. Gdyńska Arka gości w sobotę (godz. 16) drużynę wielokrotnego mistrza kraju — **Górnika Zabrze.**

W II lidze piłkarskiej również w sobotę w Elblągu Olimpia zmierzy się ze szczecińską Arkonią (godz. 17.30), natomiast w niedzielę w Gdyni Bałtyk gra z Jagiellonią Białystok (godz. 11), a w Gdańsku Stoczniowiec z Zawiszą Bydgoszcz (godz. 15). Szczególnie interesująco zapowiada się pojedynek Stoczniowca z Zawiszą, jeśli gdańszczanie poważnie myślą o włączeniu się do walki o awans, wówczas nie mogą stracić szansy zmniejszenia różnicy punktowej do bydgoskiego lidera. Niełatwa przeprawa czeka Lechię, która wyjeżdża do lubelskiego Motoru. (st)

Przed finałem WCT

Wojciech Fibak i Tom Okker rozstawieni zostali jako para nr 1 w turnieju o deblowe mistrzostwo świata WCT w Kansas City. Ich pierwszymi przeciwnikami będą John Alexander i Cliff Drysdale.

Prasa amerykańska wiele pisze na temat turnieju w Kansas City, uważając parę polsko-holenderską za faworytów. Przypomina się, że w tegorocznym sezonie Fibak i Okker wygrali 5 z 8 turniejów WCT, mając rekordowe konto — 22 mecze wygrane i 3 porażki.

Za najgroźniejszych przeciwników uważa się tu Geriulaitisa (USA) i Panattę (Włochy).

„Rozstawienie w turnieju świadczy, iż organizatorzy uznali nas za najlepszych — powiedział Tom Okker. — Przed turniejem jesteśmy optymistami i wierzymy w sukces. Gdyby było inaczej, nie gralibyśmy razem".

W. Bielski i T. Mytnik na trasie Wyścigu Pokoju

Wczoraj ogłoszono skład kolarskiej reprezentacji Polski na jubileuszowy XXX Wyścig Pokoju na trasie Warszawa — Berlin — Praga. Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego zatwierdził skład „szóstki" biało-czerwonych zaproponowany przez trenera **Karola Madaja.** Polska drużyna narodowa wystartuje na trasę wyścigu w następującym zestawieniu: **Wiesław Bielski, Jan Brzeźny** (kapitan zespołu), **Adam Jagła, Czesław Lang, Tadeusz Mytnik i Jan Raczkowski.**

Z satysfakcją odnotowujemy, że w jubileuszowym wyścigu wystartuje dwóch reprezentantów z Wybrzeża: **WIESŁAW BIELSKI** z gdańskiego Neptuna i **TADEUSZ MYTNIK** z gdyńskiej Floty. Brawo więc dla zawodników, którym życzymy „połamania kół" oraz gratulacje dla trenerów naszych kolarzy — **Lucjana Stefanka i Jerzego Pancka.** (tem.)

Ostatnia szansa „7" Spójni

I liga piłki ręcznej mężczyzn Kończy w niedzielę rozgrywki. W Gdańsku Spójnia gości w sobotę i niedzielę (godz. 18 i 11) drużynę Pogoni Zahrze. Będą to dla Spójni decydujące dla utrzymania się w ekstraklasie spotkania. Gdańszczanie, aby być pewni I-ligowego bytu muszą wygrać oba mecze. W wypadku jednej przegranej lub remisu sytuacja by się skomplikowała i o spadku decydowałyby wyjazdowe mecze Pogoni Szczecin w Krakowie z Wawelem oraz Wybrzeża w Opolu z Gwardią.

Najlepiej więc liczyć tylko na siebie. Wprawdzie zabrzańska Pogoń zajmuje w tabeli piąte miejsce i utrzyma je bez względu na gdańskie wyniki, ale warto przypomnieć, że jesienią Spójnia na wyjeździe przegrała dwukrotnie, natomiast u siebie w ciągu ostatnich 10 lat tylko raz.

Hokejowe MŚ

CSRS - ZSRR 4:3

W środę na hokejowych mistrzostwach świata w Wiedniu wystąpiły zespoły ubiegające się o tytuł mistrzowski.

W pierwszym spotkaniu doszło do pojedynku aktualnych mistrzów świata, hokeistów CSRS z wicemistrzami — drużyną ZSRR. Wygrali Czechosłowacy 4:3 (3:0, 1:3, 0:0).

Dnia 3 maja 1977 roku zmarła w wieku lat 79

s. † p.

ELŻBIETA BIERNAT

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 5 maja 1977 r. o godz. 9.30 w kościele Św. Józefa w Gdyni-Leszczynkach.

Po mszy św. nastąpi pogrzeb na cmentarzu w Gdyni-Leszczynkach.

Pogrążona w smutku

RODZINA

S-16545

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1.V. 1977 r. zmarła po ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia

s. † p.

STANISŁAWA KOREPTA

Pogrzeb odbędzie się w Gd.-Oliwie w dniu 5.V. 1977 r. o godz. 13.

RODZINA

G-24013

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3. V. 1977 r. zmarł mój najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

s. † p.

STANISŁAW BRAMSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 5. V. 1977 r. o godz. 9.30 w kościele Serca Jezusowego w Gdyni.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w tym samym dniu o godz. 11 z kaplicy cmentarza Witomińskiego w Gdyni.

RODZINA

S-16554

W dniu 2 maja 1977 r. zmarła koleżanka

MARIA ŁAPICKA

długoletnia pracownica i aktywna działaczka Stronnictwa Demokratycznego.

Cześć Jej pamięci!

Miejski Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Gdyni

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 maja 1977 r. o godz. 13 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

K-3711

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2. V. 1977 r. zmarła najukochańsza matka i babcia

s. † p.

CECYLIA GIERSZEWSKA z d. SZYMCZAK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 5. V. 1977 r. o godz. 11 w kościele Św. Krzyża w Gdyni-Witominie.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 z kaplicy cmentarza Witomińskiego w Gdyni.

RODZINA

S-16555

Dr. doc. habil. **Wandzie Czerwińskiej**

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

współpracownicy z Instytutu Ekonomii Politycznej Uniwersytetu Gdańskiego

G-24025

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że w dniu 2. V. 1977 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona sakramentami świętymi, nasza ukochana córka i siostra

s. † p.

MARIA MAGDALENA ŁAPICKA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 5 maja 1977 r. o godz. 10 w kościele Najświętszej Marii Panny w Gdyni przy ul. Świętojańskiej.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w tym samym dniu o godz. 13 z kaplicy cmentarza Witomińskiego w Gdyni.

MATKA I BRAT

S-16556

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 maja 1977 r. zmarła

MARIA ŁAPICKA

W Zmarłej straciliśmy cenionego, długoletniego i ofiarnego pracownika.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają

kierownictwo, rada zakładowa i współpracownicy z Miejskiego Biura Gospodarki Terenami w Gdańsku

K-3673

Dnia 1. 05. 1977 r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 67 ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

s. † p.

FELIKS SADŁOWSKI

mistrz szewski

były więzień nr 5182 obozu koncentracyjnego w Stutthofie

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 5. 05. 1977 r. (czwartek), o godz. 8.30 w kościele Św. Jerzego w Sopocie.

Wyprowadzenie zwłok o godz. 15 tego samego dnia z kaplicy cmentarza Komunalnego,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona, synowie, synowe i wnuczęta

G-23943

Koledze inż. **Marianowi Witeckiemu**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

koleżanki i koledzy z pracowni TE Biura Projektów Budownictwa Morskiego w Gdańsku

G-23784

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną z zezwoleniem, materiałem, budynkiem gospodarczym — sprzedam. Rumia, Bieruta 27 a. P-450

MOTORYZACYJNE

FIATA 125p, stan idealny — sprzedam. Telefon 35-98, Starogard Gd., po godz. 19. P-471

FIATA 125p, (1972) oraz Trabanta 601, rok prod. 1971 — sprzedam, Starogard Gd., ul. Bieruta 71/37, po godz. 15. P-470

SAMOCHÓD Zaporożec — rok prod. 1974 — sprzedam, Tel. Sierakowice 28. P-468

PÓŁOŚKI NSU — sprzedam. Tel. 31-28-78. G-22390

SPRZEDAŻ

BILARD elektryczny — sprzedam. Wiadomość: Tczew, tel. 41-46. P-452

PSZCZOŁY, typ uli wielkopolskich, 70 sztuk — sprzedam. Wejherowo, Leśna 14. P-469

SZAFĘ grającą stereo z lokalizacją — sprzedam. Tel. Wejherowo 28-64 — dzwonić po 14. P-465

KOMBAJN „Vistula", po kapitalnym remoncie — sprzedam. Oferty „23814", Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

NOWY dywan, 2,5 na 3,5 — sprzedam. Tel. 31-58-28. G-9480

LOKALE

M-5 w Sopocie-Brodwinowie — pilnie sprzedam. Oferty „23813", Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

PRACA

PARKIECIARZ potrzebny. Piotr Babula, Gdańsk — Płowców 43/47 c/7, telefon 32-02-77. G-23362

PAMIĘTAJ! PODWÓJNE ZAKŁADY W „JANTARA"

TO PODWÓJNA SZANSA WYGRANEJ.

JANTAR WYJDŹ SZCZĘŚCIU NAPRZECIW.

PREMIE DO WYGRANYCH:

- w I losowaniu samochód „Syrena" do każdej wygranej z 5 traf.
- w II losowaniu 200 tys. zł, w tym samochód „Fiat 125p" do wygranych z 5 traf.
- oraz premie i nagrody na końc. banderol.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY SZCZĘŚCIA!

K-2986

ZARZĄD PORTU GDAŃSK

zatrudni zaraz

- robotników niewykwalifikowanych do prac przeładunkowych na stanowiska: sztauerów, trymerów
- ekspedytorów portowych

wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne lub ogólne.

Na stanowiska sztauerów wymagany jest dobry stan zdrowia, wiek od 18 do 45 lat.

W/wym. kandydaci winni przedłożyć następujące dokumenty:

- dowód osobisty i książeczkę ubezpieczeniową z aktualnymi wpisami: stanowisko, zaszeregowanie, data i sposób rozwiązania umowy o pracę
- świadectwo pracy z ostatniego zakładu pracy
- świadectwo szkolne
- książeczkę wojskową.

Informacji w sprawie przyjęć udziela telefonicznie Zarząd Portu Gdańsk — Gd.-Nowy Port, ul. Zamknięta 18, tel. 439-282 w godz. od 7.30 do 14.00 oprócz sobót.

Obowiązuje skierowanie z Urzędu Miejskiego, Wydział Zatrudnienia w Gdańsku.

K-2986

LEKARSKIE

Dr DZIEWANOWSKI, skórne, weneryczne, Gdańsk, Św. Ducha 25/27, telefon 31-63-88. G-23033

Dr Z. KRAJEWSKI, skórne, weneryczne. Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47. G-23358

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 41-96-80. G-23179

INSTALACJA anten telewizyjnych, UKF. Telefon 31-92-94. G-23765

CYKLINOWANIE parkietów. Tel. 41-07-42, godz. 16—20. G-21880

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH GDAŃSKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ
80-396 Gdańsk-Oliwa, ul. Kołobrzeska 77

O G Ł A S Z A

PRZYJĘCIA KANDYDATÓW do klas pierwszych w roku szkolnym 1977/78

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
kształci w dwóch zawodach:

- elektromechanika okrętowego
- mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych o specjalności:
  - remont maszyn i urządzeń okrętowych
  - remont wyposażenia okrętowego
  - remont rurociągów okrętowych
  - remont kadłuba okrętowego

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej korzystają z uprawnień pracowniczych np. ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy, premie, nagrody z funduszu zakładowego.

LICEUM ZAWODOWE
kształci w zawodach:

- mechanik automatyki przemysłowej
- elektromechanik urządzeń przemysłowych

Ukończenie Liceum Zawodowego upoważnia do ubiegania się o przyjęcie na studia wyższe.

Kandydaci do ww. szkół winni posiadać:

- wiek 15—17 lat,
- ukończoną szkołę podstawową,
- dobry stan zdrowia.

Chętni proszeni są o składanie następujących dokumentów:

- podanie do wybranego typu szkoły z zaznaczeniem zawodu,
- wykaz ocen za I półrocze w klasie VIII ze szkoły podstawowej
- 3 zdjęcia
- kartę zdrowia.

Dodatkowych informacji udziela sekretariat szkoły (pok. nr 16) codziennie w godz. 8.00 — 15.00, telefon 53-25-91, 53-17-41.

DOJAZD AUTOBUSEM 139 OD DWORCA KOLEJKI ELEKTRYCZNEJ GD.-PRZYMORZE LUB GD.-OLIWA.

K-1496

Sens i treści zwycięstwa

NAD Bramą Brandenburską i Kancelarią Rzeszy, nad gmachami politechniki, majowy wiatr kołysał czerwonymi i biało-czerwonymi sztandarami. Oto byli w Berlinie, oni — żołnierze polscy i radzieccy, sojusznicy z setek bitewnych pól. Trzeba było 2078 dni znaczonych śmiercią i męką milionów ludzi zamienionych przez hitleryzm w niewolników, trzeba było 2078 dni żołnierskiego znoju wyzwolicieli, by wreszcie nadszedł ten dzień, w którym salwy dział i skierowana ku niebu palba z ręcznej broni piechurów, oznaczała nie ataki, obronę czy przełamanie, ale osiągnięcie ostateczne — zwycięstwo nad faszyzmem, cel największy — pokój dla Europy.

9 maja 1945 roku. Dzień, który rozpoczął nową erę dla narodów i państw europejskich. Dzień zapisany na kartach naszej, polskiej historii w sposób szczególny, albowiem tak jak wojna nie równa wojnie, tak i zwycięstwa różnią się między sobą. W historii dziejów narodu wiele mamy przykładów, kiedy w ślad za bitewnymi przewagami nie szły, możliwe do uzyskania, polityczne konsekwencje. Bitwy zawsze świadczą o patriotyźmie, bohaterstwie, a przecież nie wykorzystane, chybione w aspekcie najistotniejszym: korzyści optymalnych dla narodu i kraju. Przez wieki częściej mieliśmy znakomitych żołnierzy niż polityków umiejących użyć wojska we właściwym czasie i właściwym miejscu, polityków, którzy by tonowali sentymenty poprzez chłodną analizę faktów, możliwości, szans.

MOŻNA chyba sformułować tezę, że to ostatnie z polskich zwycięstw na polu walki, ten sukces pomiędzy datą 9 maja 1945 roku dla narodu polskiego stanowi w aspekcie psychologicznym niepowtarzalną wręcz chyba po raz pierwszy tak powszechną iluminację. Filozoficzny termin oznaczający szczególną formę olśnienia, objawienia prawdy, jest odbiciem przewartościowań w postawach i sposobie myślenia politycznego Polaków. Oto naród w swej milionowej masie, dzięki tysięcznym faktom, materialnym zjawiskom, efektem podejmowanych przez lewicę wysiłków, zrozumiał, docenił i akceptował zupełnie nową linię generalną polskiej racji stanu.

POWIEDZMY sobie szczerze: już w okresie 1917—1918 istniała potencjalna możliwość dokonania zasadniczych przewartościowań w formule myślenia narodu i określenia polskiej racji stanu. Rewolucja socjalistyczna w Rosji i powstanie władzy radzieckiej, jej znane dekrety o pokoju, samostanowieniu narodów, w sprawie Polski — oto elementy wydarzeń, które w istotny sposób rzutują na odzyskanie niepodległości przez naród polski, mogły ułożyć stosunki polsko-radzieckie na nowej płaszczyźnie, wpłynąć na bieg wydarzeń w Europie, zdeterminować inny układ sił w obliczu imperializmu niemieckiego. Uwarunkowania historyczne, błędna, obiektywnie antynarodowa koncepcja polskich klas posiadających skierowała politykę kraju w złym kierunku. W efekcie doszło do Września, do lat okupacji, do zagrożenia już nie tylko przyszłości państwa, ale fizycznego bytu całego narodu.

SĄ to sprawy trudne, bolesne, o których przecież — właśnie powracając pamięcią do 9 maja 1945 roku — nie można zapomnieć. Tym bardziej iż przez kolejne lata rozwijała się i znajdowała coraz powszechniejsze zrozumienie wśród rzesz robotników, chłopów, inteligencji polskiej myśl polityczna lewicy, koncepcja komunistów polskich, którzy w sojuszu ze Związkiem Radzieckim widzieli gwarancję rozwoju państwowości i bytu narodu. Z chwilą powstania PPR i utworzenia I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, walczącej u boku Armii Radzieckiej, program polskiej lewicy zmaterializował się w konkretach. I rzecz równie znamienna, co — biorąc pod uwagę politykę radziecką — zrozumiała: inicjatywa wspólnej walki z faszyzmem spotkała się nie tylko ze zrozumieniem, uznaniem, ale bardzo konkretnym poparciem i pomocą. Nie wszystkim znany jest taki choćby fakt, iż w chwili, gdy rząd emigracyjny w Londynie rozliczał się z aliantami co do grosza, skrupulatnie płacił za wyżywienie, umundurowanie, sprzęt i uzbrojenie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie — to rząd radziecki przekazywał kościuszkowskiej dywizji, później I Korpusowi, wkrótce I Armii Wojska Polskiego, wszystko co trzeba było, bezpłatnie. Gest? Nie tylko. Po prostu uznano, że za przelaną krew nie ma ceny, po prostu stwierdzono, że walka jest wspólna, podobnie jak cel — rozgromienie faszyzmu, wyzwolenie ziem radzieckich i ziemi polskiej. Idee Wielkiej Rewolucji ukazywały się w materialnym kształcie pomocy przy organizowaniu wojska, przekazaniu mu sprzętu, instruktorów, dowódców i specjalistów. Pomocy umożliwiającej walkę.

Rozgromienie militarne faszymu oraz radzieckie i polskie wysiłki zbrojne stanowiły jeden — wojenny — aspekt wielkiej polityki. Gra toczyła się jednak w większych wymiarach: o kształt Europy, przyszłość świata. O Polskę — jej przyszłość, rozwój, granice — także. Jeśli więc naszą granicą jest dziś Odra, Nysa i pięćsetkilometrowy brzeg Bałtyku, stanowi to rezultat nie tylko wysiłku zbrojnego radzieckich i polskich armii, ale także — — nawet: przede wszystkim — rezultat polityki: polskiej lewicy, której postulaty znalazły zrozumienie i poparcie, efektywną pomoc w działaniach radzieckiej dyplomacji, we wszechstronnej pomocy udzielonej przez Związek Radziecki odradzającej się Polsce.

TE fakty — blisko 300-tysięczne Ludowe Wojsko Polskie wyzwalające ojczyznę, udział Armii Radzieckiej w wyzwoleniu naszego kraju kosztem około 600 tys. poległych w boju z hitlerowcami, pomoc na arenie politycznej i materialna, wyrażona transportami żywności, sprzętu, maszyn — oto polska iluminacja, zrozumienie pełne, oparte na racjonalnych przesłankach: idee Wielkiej Rewolucji, ich urzeczywistnienie — oto determinanta dla Polski i Polaków, historyczna szansa, uzasadniona racja polityczna oczywistość wynikająca z żelaznych praw dialektyki rozwoju społeczeństw.

Byliśmy w II wojnie światowej czwartą siłą zbrojną antyhitlerowskiej koalicji. Zwyciężyliśmy. Zwycięstwo to — bezprzykładne w wymiarach militarnych — jest także niepowtarzalne w efektach politycznych. program faszyzmu stanowił bowiem o nowej Polsce — w piastowskich granicach, z ustrojem sprawiedliwości społecznej, z władzą mas ludowych, sojuszami, które wyrosłe z lat walki dziś owocują sukcesami pokojowego budownictwa socjalizmu.

Jerzy A. Salecki

Giżycko czeka na pierwszych gości. Przed początkiem sezonu miasto i przystanie wodne zostały uporządkowane, na skwerach i trawnikach zasadzono kwiaty.
Na zdjęciu: plac Grunwaldzki i nowy hotel „Wodnik". CAF — Moroz

Jak prać bez mydła

ŻEBY prać — wypada mieć mydło. Prawda niby to oczywista, ale nie zawsze coś z niej wynika. Przynajmniej dla pralnictwa usługowego, który to rodzaj usług jest — jak wiadomo — zaliczany do grupy szczególnie zaktywizowanych w tym pięcioleciu. Mówiąc inaczej, spółdzielcze pralnie usługowe mają prać więcej i lepiej. Takie są życzenia społeczeństwa, takie też założenia w planach państwowych. I wszystko byłoby w miarę proste, gdyby nie pewne kłopoty... Dla ich zilustrowania przytoczę fragment z notatki Krajowego Ośrodka Usług Pralniczych (jednostki z ramienia CZSP, odpowiedzialnej za działalność placówek pralniczych), dotyczącej zaopatrzenia w niezbędne środki do prania i czyszczenia chemicznego bielizny oraz odzieży.

„...Potrzeby spółdzielczego pralnictwa (skupiającego ok. 90 proc. potencjału pralniczego w kraju — przypisek E. D.) wynoszą: w roku bieżącym — 1500 ton trójchloroetylenu i 3200 ton czterochloroetylenu oraz 800 ton 88-proc. mydła w proszku (przy uwzględnieniu innych jeszcze technologii prania bielizny, czyli używania innych środków). W latach następnych zapotrzebowanie na mydło w proszku kształtować się będzie w granicach 2500 ton, trójchloroetylenu — około 800 ton, a czterochloroetylenu — 4500 ton. Aktualnie przemysł chemiczny pokrywa zapotrzebowanie na trójchloroetylen w 90—95 proc., czterochloroetylen w 40—65 proc., na mydło w proszku w 10—20 proc."...

A więc po pierwsze — nie ma mydła. Oczywiście są inne środki, cały szereg znanych nam ze sprzedaży rynkowej proszków z detergentami, bez detergentów itp. Tyle, że ich ceny są czasem kilkakrotnie wyższe, niż mydła w proszku. Powoduje to oczywiście wzrost kosztów, czyli spadek rentowności spółdzielni pralniczych, które i bez tego „robią bokami". Działalność pralni usługowych jest bowiem w coraz większym stopniu dotowana z innych dochodów CZSP. Nie trzeba chyba szeroko rozwodzić się nad stwierdzeniem, że taka sytuacja na pewno nie sprzyja rozwojowi tych usług. Nie działa mobilizująco ani w sferze inwestycyjnej, ani na same załogi placówek usługowych. Bez tych zaś wszystkich elementów trudno będzie mówić o zmierzchu domowego prania i związanych z tym kłopotów pań domu, szczególnie tych pracujących.

Co prawda — jak wynika z treści notatki o zaopatrzeniu: „w sferze badań laboratoryjnych Instytutu Chemii Gospodarczej „Pollena" znajdują się kompozycje do prania, które spełniałyby wymogi nowoczesnego prania przemysłowego. Brak jednak do chwili obecnej określenia jakichkolwiek terminów uruchomienia tej produkcji"... Postulaty „pralników" pod adresem przemysłu chemicznego są następujące: proszą (co w tej sytuacji wydaje się zwrotem nadzwyczaj uprzejmym!) o pokrycie zapotrzebowania na wymieniane podstawowe środki do prania i czyszczenia oraz o szybkie uruchomienie produkcji owej laboratoryjnej kompozycji do prania bielizny białej. Nic dodać, nic ująć — ciąg dalszy dopisze życie. Byle był to happy end z punktu widzenia interesów klienta.

Elżbieta Dąbek

Inwestor — u kresu wytrzymałości...

NIERAZ zastanawialiśmy się, dlaczego niektóre budowy przeciągają się w czasie w sposób przekraczający granice przyzwoitości. Pytamy przy tym, jak to się dzieje, że na tych budowach miesiącami nic się nie dzieje, bowiem krzątaninę kilku pracowników trudno nazwać intensywną pracą.

Aby odpowiedzieć na pytanie dlaczego niektóre budowy tak się opóźniają, dla czego mimo wielokrotnego obiecywania i ustalania terminów, nie są one dotrzymywane, przytoczmy przykład budowy niewielkiej stosunkowo kotłowni o wydajności 35 gigakalorii/godz. realizowanej dla Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Gdańsku — kotłownia ta oczekiwana jest nie tylko przez inwestora, ale także przez 9 innych użytkowników, w tym port, kolej, PRCiP i kilka innych instytucji w tym Spółdzielnię Mieszkaniową „Kolejarz".

— **Dyrektor ZNTK Bolesław Maciaszek.**

— Cierpliwości już nie mamy. Nasz zakład ogrzewany jest kotłownia posiadająca kotły z 1912 roku, ledwo się to trzyma kupy. Ich wydajność jest zbyt mała, dostawiliśmy więc stare kotły parowozowe, mimo to w zimie w halach produkcyjnych mieliśmy po 5 stopni ciepła. Na dodatek ta nowa kotłownia miała ogrzewać domy mieszkalne spółdzielni „Kolejarz". W końcu ub. roku 90 mieszkań wielkiego bloku było przez 3 miesiące nie zasiedlonych, bo nie było ciepła, dopiero PRK-12 — generalny wykonawca, zainstalował prowizoryczne kotły. My płaciliśmy spółdzielni czynsze za te puste mieszkania, bo ostatecznie to miała być nasza kotłownia. — Terminy? Umowę z PRK - 12 generalnym wykonawcą zawarliśmy 14 sierpnia 1972 roku z terminem wykonania kotłowni początkowo 15. X. 1973, a potem — ponieważ brak było podwykonawcy na palowanie — termin przesunięto na 30 września 1976. I tak to się zaczęło...

Teraz nie ma miesiąca, by nie odbyła się narada celem ustalenia terminów. Wysłuchujemy obietnic, a praca jak nie idzie tak nie.

Ostateczny termin jest 30 czerwca br., ale ja nie wierzę w zakończenie budowy, bo np. w I kwartale br. miano wykonać roboty wartości 14 milionów zł, a zrealizowano 1,1 mln zł. Gdańska „przemysłówka" realizuje swoje zobowiązania, inni podwykonawcy też, z tym, że niektórzy z nich są uzależnieni od wykonania robót przez „Instal", Kokoszki, a to przedsiębiorstwo pracuje... — tu zrezygnowane machnięcie ręką.

Idziemy na budowę ciepłowni, by po drodze obejrzeć rurociąg zaizolowany jesienią, ale nie osłonięty blachami, co jak wiadomo jest znakomitym sposobem na zniszczenie tego co wykonano. Dwóch ludzi pracuje nad zakładaniem blach na izolacje. Na budowie kierownik — nie kwapi się do rozmowy z dziennikarzem, odsyłając nas do dyrekcji „Instalu" — oraz kilku ludzi. Dwa kotły prawie gotowe, trzeci w montażu, przy czwartym ekipa „Instalu" Rzeszów wykonuje obmurówkę.

— **Dyrektor Sylwester Kotecki — PRK - 12?**

— Kotłownia ZNTK — nam już nerwów na to nie starcza.

Przywołuje pracownika prowadzącego te budowę. Za chwilę na biurku leżą cztery pękate teczki pełne protokołów ustaleń, zobowiązań, monitów itp.

Szef PRK - 12 proponuje jeszcze przejrzenie pozostałych dokumentów. Widziałem już całą ich stertę w ZNTK, adresowaną do wszystkich możliwych instytucji. Mam zresztą przy sobie jedno z tych pism skierowane 16 marca br. do przewodniczącego WKP z prośbą o interwencję. Kopię tego pisma przesłano z ZNTK do: PRK - 12 w Gdańsku, „Instalu" Gdańsk-Kokoszki, GPBP, Dyrekcji Generalnego Wykonawcy Budowy Rafinerii w Gdańsku, Zakładów Mechaniki Precyzyjnej w Oliwie, „Instalu" Rzeszów, KW PZPR, KD PZPR, Zjednoczenia ZNTK w Warszawie, Zjednoczenia PRK Warszawa, Zjednoczenia „Instalu" Warszawa... Widać, że inwestor czyli ZNTK jest u kresu wytrzymałości nerwowej. Z tych teczek w PRK - 12 można wyczytać, jeszcze kilka nie dotrzymanych zobowiązań, jeszcze kilka obietnic..

— **„Instal" Gdańsk-Kokoszki dyr. Tadeusz Markiewicz.**

— Kotłownia ZNTK? Ile już mieliśmy przez nią nieprzyjemności, ale nie nasza wina. Jesteśmy przedsiębiorstwem młodym, zorganizowanym dopiero 1 stycznia br. z dawnego oddziału gdańskiego rzeszowskiego „Instalu". Nie mamy potencjału, bowiem robimy aktualnie kilka kotłowni, a mamy potencjał na wykonanie 3 kotłowni.

W dalszym ciągu rozmowy dowiaduję się, że przyczyną są opóźnione dostawy urządzeń brak ludzi i brak nadzoru, bowiem na budowie kotłowni od maja zmieniło się czterech kierowników, ponadto nieprzygotowanie organizacyjne, że wymienię tylko najważniejsze z cytowanych przyczyn.

— Dlaczego wobec tego nie powiecie po męsku: nie zrobimy, nie możemy, bo nie mamy możliwości? Dlaczego podajecie terminy wiążące wiedząc, że ich nie dotrzymacie? — ów cytowany dokument, który odpisałem w PRK - 12 nosi podpis mojego rozmówcy, wówczas kierownika Oddziału „Instalu" Rzeszów w Gdańsku, z którego powstało w styczniu samodzielne przedsiębiorstwo.

Odpowiedź jest zawiła, że tylko 530 ludzi pracuje w „Instalu" — Kokoszki, bo na Wybrzeżu nie ma kadry, że poprzednicy przyjęli z Hydrobudowy roboty murarskie przy kanałach ciepłowniczych, wskutek czego trzeba zatrudnić 60 murarzy zamiast monterów, że przerób podstawowy 180 milionów zł, że się rozwijają i w 1979 dojdą do 480 milionów itp.

Z długiego wywodu wyłapuję kilka spraw: po pierwsze, kiedy tworzy się nowe przedsiębiorstwo, najczęściej przyjmuje ono roboty jakie istnieją, jakie się proponuje w myśl zasady „jakoś to będzie". Kotłownia ZNTK daje przerób tylko 16 milionów „Instalowi" Kokoszki którego plan przy aktualnym poziomie zatrudnienia jest dosyć spory. Zatem ludzie muszą robić plan na innych budowach, gdzie przerób jest wielki i wydajność robotników duża. Przy końcowych pracach w kotłowni przeroby są niewielkie: tu zaworek tam przewodzik, a czasu to ogromnie wiele pochłania.. Jeżeli natomiast chodzi o zatrudnienie, to w Gdańsku istnieje już przedsiębiorstwo o podobnym profilu produkcyjnym — Gdańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w ramach Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Północ". W Trójmieście nie ma zbyt wielu fachowców monterów instalacji przemysłowych, rurociągów itp. Nasza firma, zatem Kokoszki, chcąc się rozwijać kaperuje ludzi z GPIP. I kółko się zamyka. Już myślałem, że właściwie winnych w tej sprawie nie ma, gdy na zakończenie rozmowy usłyszałem:

— Zerwę ludzi z innej budowy, 80 procent potencjału poślę do ZNTK, żeby mieć spokój.

A potem w dzień później telefon: mówi „Instal" Kokoszki. 10 maja zapraszamy na odbiór kotłowni. Wszystko co należy do „Instalu" Kokoszki będzie zrobione.

— Następnego dnia informacja dla władz wojewódzkich: „Instal" Kokoszki zakończył prace przy budowie kotłowni.

— Kolejny dzień, dzwonię do dyrektora **Bolesława Maciaszka** z ZNTK: gratuluję, wreszcie koniec!

— Jaki koniec? Ludzi z „Instalu" jest rzeczywiście na budowie więcej, pokazuje też się kierownik budowy, ale prace nadal są w lesie i czerwcowy termin nie zostanie dotrzymany...

* * *

Ponieważ kotłownia potrzebna jest na sezon ogrzewczy, może gdzieś do września — października zostanie przekazana do ruchu.

Włodzimierz Wodecki

Hobbiści spod znaku Neptuna

Trwają już przygotowania do VII przeglądu twórczości amatorskiej ludzi morza, obejmującego takie dziedziny jak: fotografika, malarstwo, rysunek i grafika, rzeźba, metaloplastyka, modelarstwo i techniki różne. Termin składania prac konkursowych upływa z dniem 31 maja. W czerwcu i lipcu w gdyńskim Klubie Morskim czynna będzie pokonkursowa wystawa dorobku hobbistów ze środowiska marynarzy, rybaków i portowców.

Jak informują instruktorzy Klubu Morskiego, **Wiktoria Łaszewska** i **Piotr Klimaj**, jako pierwsi zgłosili swój udział w konkursie malarze amatorzy: **Władysław Mazurek** z „Transoceanu", **Zbigniew Wilczyński** z Gdyńskiej Stoczni Remontowej „Nauta" oraz **Zdzisław Kogut** z „Dalmoru". **Andrzej Tarka** z PLO oraz steward z „Daru Pomorza" — **Kazimierz Dopke** zaprezentują swe modele statków, a **Roman Paciorkowski** z gdyńskiego UC — herby miast portowych w formie haftów.

Przewiduje się także wymianę eksponatów hobbistów z pokładów w formie wystaw wymiennych organizowanych w polskich i radzieckich miastach portowych. (as)

Echa katastrofy naftowej na Morzu Północnym

„SARS" bada rozmiary szkód

DENERWUJĄCA 7-dniowa walka grupy ekspertów amerykańskich z niekontrolowanym wyciekiem ropy naftowej i gazu ziemnego na platformie **„Bravo"** w zagłębiu **Ekofisk** zakończyła się szczęśliwym zamknięciem rury wydobywczej i założeniem choinkowego zaworu bezpieczeństwa, co z kolei pozwala na kontynuację wydobycia obu poszukiwanych surowców energetycznych. Teraz czas na kilka refleksji.

Podczas tej pierwszej wielkiej awarii na jednej z kilkuset platform wiertniczych, jakie wyrosły na Morzu Północnym na przestrzeni ostatnich lat, wyciekło do tego akwenu wodnego blisko 30 tys. ton ropy. Jakie szkody wyrządziła rozlana plama ropy o powierzchni około 4 tys. km kwadratowych i grubości 1—2 cm, poruszająca się w dwóch pasach powoli w kierunku wybrzeży Danii i Norwegii?

Zanim otrzymamy pełną odpowiedź na to pytanie, upłynie jeszcze sporo czasu. Na razie norweski statek do badań oceanicznych m/s „G. O. Sars" płynie po zanieczyszczonym obszarze wodnym Morza Północnego, prowadząc badania w tej dziedzinie.

Ale jedno jest już pewne: **żaden z krajów sąsiadujących z tym akwenem nie posiada dziś dostatecznie przygotowanego pogotowia ratowniczego, mogącego ochronić morze i jego naturalne zasoby przed tragicznymi skutkami niekontrolowanych wycieków ropy.** Dopiero za rok, jak twierdzi minister do spraw ochrony środowiska Norwegii, kraj ten będzie przygotowany do odparcia podobnej katastrofy, jaka wydarzyła się 22 kwietnia na platformie „Bravo", należącej do amerykańskiego koncernu naftowego Phillipsa.

Decydując się na wkroczenie w „epokę ropy naftowej" władze państw położonych nad Morzem Północnym nie ustaliły dokładnie zakresu odpowiedzialności za ewentualne awarie i szkody.

Wyszło na jaw, że koncerny naftowe w pogoni za szybkim, maksymalnym zyskiem nie zatroszczyły się w najmniejszym stopniu ani o warunki bhp, ani o sprzęt ratowniczy. Norweskie związki zawodowe, mając utrudniony dostęp do platform znajdujących się w odległości kilkuset kilometrów od lądu, wielokrotnie, ale bezskutecznie, interweniowały w sprawie złych warunków pracy załóg, jak i nieprzestrzegania przepisów bhp na platformach. A właśnie wskutek nieprzestrzegania tych przepisów nastąpiła awaria na platformie „Bravo".

Uwadze światowej opinii publicznej nie uszedł też fakt, iż nie bacząc na katastrofę, koncern Phillipsa w obawie o zmniejszenie się zysków zwrócił się do władz norweskich o kontynuowanie wydobycia ropy z sąsiadujących z platformą „Bravo" platform wydobywczych. Zezwolono na to. A przecież wybuch fontanny ropy i gazu na platformie „Bravo" mógł doprowadzić do zapalenia się rozlanej nafty, a tym samym dalszych platform wydobywczych. Dopiero protesty ze strony społeczeństwa i środków masowego przekazu spowodowały cofnięcie tej decyzji.

Ujawniono też fakt, że dwa lata temu znana amerykańska firma wyspecjalizowana w zwalczaniu katastrof naftowych Red Adair Company, których pracownicy notabene zamknęli w końcu groźny wyciek na platformie „Bravo", przedstawiła firmom eksploatującym złoża gazu i ropy naftowej na Morzu Północnym plan zabezpieczenia przed ewentualnymi awariami. Koncerny naftowe nie zainteresowały się tym planem, bo był za drogi.

I wreszcie sprawa ochrony naturalnego środowiska człowieka przed zanieczyszczeniem ropą naftową. Środki, jakimi dysponują Norwegia, Dania, Szwecja, okazały się zbyt małe. Dość powiedzieć, że **statki ratownicze tych państw w ciągu ośmiu dni trwania katastrofy zdołały usunąć zaledwie 400 ton rozlanej ropy! Jest to przysłowiowa kropla w morzu... nafty.** Trudno teraz powiedzieć, jakie będą straty w stanie zarybienia tego akwenu wodnego w wyniku katastrofy na platformie „Bravo". To wykażą dopiero badania.

Szok, jaki Norwegowie przeżywają u progu swej „ery naftowej", zmusi ich niewątpliwie do zaostrzenia przepisów w dziedzinie dalszej eksploatacji podmorskich złóż nafty i do większej ostrożności podejmowania decyzji w sprawie dalszych poszukiwań ropy.

R. Hoffman

Prace polowe na Wybrzeżu są zwykle opóźnione w stosunku do reszty kraju o dwa – trzy tygodnie. W tym roku rozsiewanie nawozów na przykład przypadło tu dopiero na drugą połowę kwietnia.
Na zdjęciu: samolot z gdańskiego Zakładu Usług Agrolotniczych na polach rzepaku i pszenicy Kombinatu „Powiśle" w Czerninie w woj. elbląskim. Pracuje brygada Feliksa Palki. CAF — Uklejewski

Polak ratuje nowojorską bibliotekę

Edward Piszek, amerykański przemysłowiec polskiego pochodzenia, właściciel firmy „Mrs. Paul's Kitchens", produkującej mrożonki ryb i skorupiaków, został mianowany przewodniczącym zarządu głównego nowojorskiej Biblioteki Publicznej. Nominacja ta wiąże się z poważnymi kłopotami finansowymi, jakie od dawna przeżywają władze metropolii amerykańskiej. Przypuszcza się, że ekonomiczna wiedza i doświadczenie E. Piszka przyczynią się do poprawienia materialnej sytuacji biblioteki. Z inicjatywy polonijnego potentata powstało w 1976 roku Muzeum Tadeusza Kościuszki w Filadelfii, a także idea stworzenia w USA „Kościuszko Trail" — „Szlaku Kościuszki", upamiętniającego bohaterskie czyny polskiego generała.

Informacja wspomaga gospodarkę

W dniach 11—13 maja br. zbierze się w Sopocie Komitet Pełnomocników Państw — Członków RWPG, reprezentujących krajowe ośrodki i urzędy informacji naukowej i technicznej. Kolejne, 14 już posiedzenie Rady Międzynarodowego Centrum Informacji Naukowej i Technicznej z siedzibą w Moskwie, po raz pierwszy odbywać się będzie w Polsce. O programie obrad rozmawiamy z kierującym aktualnie pracami komitetu inż. **Mieczysławem Derentoniczem**, dyrektorem generalnym Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej w Warszawie.

— Celem naszej trzydniowej narady jest opracowanie i uzgodnienie programu działania międzynarodowego centrum w nadchodzącym roku. Obok zatwierdzenia rocznych planów działania i kierunków rozwoju, na posiedzeniu zostaną przedyskutowane wszystkie najistotniejsze problemy informacji państw socjalistycznych.

— Jakie zadania ma do spełnienia międzynarodowe centrum?

— Istniejące od ośmiu lat międzynarodowe centrum zajmuje się koordynowaniem działalności krajów RWPG w zakresie zbierania, wyszukiwania i przetwarzania wszelkiego rodzaju informacji, wspomagających działalność naukowo-techniczną i gospodarczą w krajach socjalistycznych.

Najbardziej rozwinięty jest system informacji o zakończonych pracach naukowo-badawczych. Wszystkie kraje przekazują do centrum informacje na ten temat. Polska np. wysyła rocznie 3,5—4 tys. takich informacji, a ZSRR ponad 30 tysięcy. Wszystkie one drukowane są w biuletynie, który następnie przekazywany jest do centrów krajowych.

W ramach centrum funkcjonuje również system informacji o katalogach przemysłowych, a ponadto istnieją już rozwinięte systemy dziedzinowo-gałęziowe dla chemii, budownictwa, metalurgii i in. Dysponując informacjami z banku danych można znacznie efektywniej prowadzić politykę licencyjną i patentową oraz programować własne prace naukowo-badawcze.

— Dla kogo przeznaczone są informacje międzynarodowego centrum?

— Praktycznie dla wszystkich instytucji, placówek naukowo-badawczych itp. znajdujących się w każdym z krajów socjalistycznych. Jedynym warunkiem udzielenia odpowiedzi jest bardzo konkretne sprecyzowanie pytania, gdyż w przeciwnym razie ogrom informacji, jakim dysponuje centrum, nie pozwoli na dokładne wybranie poszukiwanych materiałów. Na każde żądanie np. pracownika placówki naukowej, który zwróci się do CINTE w Warszawie, możemy udzielić informacji o zakończonych pracach w interesującym go temacie. Następnie możemy również sprowadzić kopię publikacji naukowej, która na dany temat ukazała się w którymś z krajów RWPG. W przyszłości przewidziane jest połączenie centrów krajowych liniami komputerowymi, co znacznie skróci czas wyczekiwania na potrzebne informacje.

Rozmawiał:
A. TYSZECKI

W sobotę, 7 maja duża część programu Studia 2 poświęcona jest woj. nowosądeckiemu. Znane jest ono ze swojej gospodarności, pracowitości i ciekawych inicjatyw gospodarczych, kulturalnych i społecznych. Słynne są nowosądeckie sady i atrakcyjne miejsca wypoczynku. CAF — Olszewski

Płk A. Nowikow gościem elblążan

Na zaproszenie ZW ZBoWiD od kilku dni przebywa w Elblągu płk **Andriej Nowikow** — główny architekt Moskwy. Przed 32 laty porucznik A. Nowikow, ówczesny dowódca kompanii z II Armii Uderzeniowej, brał udział w szturmie Elbląga i w wyzwalaniu miasta.

Dostojny gość spotkał się z pracownikami Sądu Wojewódzkiego i Prokuratury Wojewódzkiej.

W poniedziałek zaś podejmowany był przez komendanta Szpitala Garnizonowego w Elblągu, płk. dr. **Bogumiła Sienkiewicza** i kadrę lekarską. Spotkanie to miało szczególną wymowę, bowiem właśnie ówczesny por. A. Nowikow na czele kompanii przed 32 laty zdobywał ten obiekt.

W godzinach popołudniowych natomiast gość z Moskwy spotkał się z dziećmi i młodzieżą Szkoły Podstawowej nr 19 w Elblągu, która zajęła pierwsze miejsce wśród szkół podstawowych województwa za najlepiej urządzoną Izbę Pamięci Narodowej.

(S. R.)

Junacy — strażakami

Komendant Ochotniczego Hufca Pracy 8—4 w Pasłęku — **Sławomir Sadowski**, indagowany o aktualne zainteresowania swoich podopiecznych z zadowoleniem stwierdził:

— Junacy z naszego hufca pasjonują się sprawami pożarnictwa.

W chwili obecnej działają już przy hufcu cztery sekcje Ochotniczej Straży Pożarnej, skupiające 28 junaków. Biorą oni czynny udział w likwidacji pożarów, prowadzą szereg działań profilaktycznych. Przykład dobrze podziałał na współtowarzyszy, którzy organizują dwie nowe sekcje OSP.

(am)

Słupy do wymiany

Na polach położonych na południe od szosy łączącej stację kolejową w Starej Jani z Kopytkowem, znajduje się kilka drewnianych słupów z przewodami elektrycznymi, które — niestety — poważnie nadgryzł ząb czasu. Zmurszałe — chwieją się i w każdej chwili mogą runąć.

Apelujemy do odpowiednich służb Zakładu Energetycznego, by zajęły się niezwłocznie wymianą drewnianych słupów — staruszków na betonowe. (i)

Z myślą o turystach

Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego w Kartuzach przeniosło się 1 maja do wyremontowanej siedziby przy ul. Dworcowej. W samą porę, bo sezon już się zaczyna. BORT czynne jest w dogodnej dla turystów porze codziennie od godz. 7 do 19.30 w soboty 2 godziny krócej, a w niedziele od godz. 8.30 do 12.30. Można tu uzyskać wszelkie informacje o walorach Kaszub, a także zarezerwować kwaterę czy też zlecić zorganizowanie imprezy. Oprócz dawnego telefonu nr 20-86 uruchomiono 1 maja nowy numer — 21-19.

Jg

Zapomniany zaułek

Z każdym rokiem ubywa w Elblągu zaniedbanych starych osiedli, budynków i.i. bud. straszących swym wyglądem. Są jednak jeszcze takie, gdzie przysłowiowy diabeł mówi dobranoc.

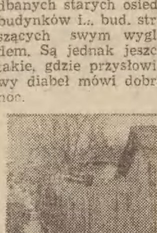

Na naszym zdjęciu prezentujemy jedno z nich — zlokalizowane w pobliżu nowej dzielnicy Zatorze.

Budy ogrodzone drewnianymi parkanami, błotnista droga, nie dodają uroku osiedlu Zatorze. (am)

Fot. Z. Kusaj

Wiedza rolnicza to znakomity kapitał na przyszłość

Modernizację rolnictwa warunkuje wiele czynników. Jednym z nich jest poziom wiedzy i umiejętności zawodowych ludzi pracujących w rolnictwie oraz w dziedzinach z nim związanych.

W coraz większym stopniu rolnictwo będzie dysponowało arsenałem nowoczesnych maszyn, preparatów chemicznych, nowych odmian roślin, stając się bardziej kapitałochłonnym działem gospodarki. Już dzisiaj stanowisko pracy np. traktorzysty jest ok. trzy razy droższe niż przeciętne stanowisko pracy w gospodarce narodowej. Takich stanowisk tworzymy corocznie w rolnictwie po sto kilkadziesiąt tysięcy. Wymagają one zapewnienia obsady ludźmi z pełnymi kwalifikacjami zawodowymi.

W ciągu najbliższych kilkunastu lat podnoszenie kwalifikacji musi być uznane za jeden z dwu – oprócz wyposażenia technicznego – podstawowych warunków koniecznego, wydatnego wzrostu wydajności pracy. Bez tego niemożliwe będzie podwojenie poziomu produkcji na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, przy poważnym ubytku siły roboczej – jaki nastąpi w tym okresie.

Rolnictwo potrzebuje specjalistów nie tylko w dużych zakładach czy przedsiębiorstwach. Efekty gospodarki rolnej w znacznej mierze uzależnione będą od poziomu wykształcenia rolników prowadzących własne gospodarstwo rolne, którym w równym stopniu potrzebna jest wiedza o nowoczesnym sposobie gospodarowania.

SZCZEGÓLNEJ uwagi wymaga kształcenie osób już pracujących — w formach szkolnych i pozaszkolnych — na tytuły kwalifikacyjne: na rolników — mistrzów i techników. Biuro Polityczne KC PZPR zaakceptowało rządowy program kształcenia kadr dla rolnictwa. Program ten zakłada m. in. podwojenie w najbliższych latach rozmiaru kształcenia młodzieży w zawodach rolniczych i związanych z rolnictwem.

Wielu z młodych ludzi, mieszkańców wsi — to przyszli następcy dzisiejszych właścicieli gospodarstw. Zasadniczym warunkiem umożliwiającym przejęcie oraz dalsze samodzielne i rozumne prowadzenie takiego gospodarstwa jest właśnie posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych.

Aktualnie trwa okres składania przez ośmioklasistów dokumentów do szkół zawodowych i średnich. Nie wszyscy z nich podjęli jeszcze decyzję o kierunku dalszej nauki. Wielu z młodych ludzi — uczniów szkół gminnych — za głosem kolegów — postanowiło (często pod wpływem chwili) obrać zawód modny w danym okresie. Ostatnimi czasy zaobserwowano np. w gdańskim Kuratorium Oświaty i Wychowania zwiększoną znacznie niż zazwyczaj ilość podań składanych do szkół kształcących w zawodzie fryzjera. Za 2—3 lata zapowiada się więc w naszym województwie istna plaga fryzjerów. Czternasto-, piętnastolatek nie zawsze potrafi z chwilą ukończenia szkoły podstawowej podjąć w pełni dojrzałą decyzję o przyszłym zawodzie, który będzie przecież wykonywać przez całe życie. Mądrą życiową radą i pomocą w podjęciu decyzji niechże służą swoim dzieciom rodzice, którzy na pewno bardziej realnie potrafią spojrzeć na przyszłe możliwości ich zatrudnienia. Wielce niepokojący jest również fakt, że spory odsetek uczniów kończących szkoły gminne nie zamierza w ogóle podjąć dalszej nauki.

Szerokie możliwości obrania ciekawej specjalizacji, a po wyuczeniu zawodu — zatrudnienia w rozwijającej się w przyspieszonym tempie gałęzi gospodarki narodowej — stwarzają, dość liczne w woj. gdańskim, szkoły rolnicze. W roku bieżącym gdańskie Kuratorium Oświaty i Wychowania podjęło decyzję zwiększenia naboru do tego typu szkół poprzez utworzenie dodatkowych 14 oddziałów. Kwalifikacje rolnicze będą mogli zdobywać młodzi ludzie również i w następujących miejscowościach: Stare Polaszki, Łęczyce, Pińczyn, Lubichowo, Karsin, Garcz — gdzie nie było dotychczas tego typu szkół, a nowe oddziały utworzone zostaną przy istniejących zbiorczych szkołach gminnych. W zawodzie rolnika mechanizatora będą młodzi ludzie kształcić się od września także w Kartuzach, gdzie utworzona zostanie nowa klasa przy Technikum Mechanicznym. Dodatkowe klasy utworzone zostaną ponadto przy szkołach już istniejących.

Wraz z nowym rokiem szkolnym powstanie również w woj. gdańskim nowy typ szkoły — czteroletnie Liceum Rolnicze w Żukowie, które (obok istniejącej szkoły zasadniczej) stanowić będzie Zespół Szkół Rolniczych. W przyszłości planuje się zwiększenie w woj. gdańskim ilości liceów rolniczych.

JUŻ dzisiaj gęsta sieć zasadniczych szkół rolniczych jest rozłożona w sposób umożliwiający codzienne dojazdy uczniów na zajęcia. Po ukończeniu tej szkoły można podjąć dalszą naukę — w 3-letnim technikum. Większość z nich dysponuje internatem dla uczniów zamiejscowych. Młodzież osiągająca dobre wyniki w nauce może otrzymać stypendium.

Program nauczania w szkołach rolniczych umożliwia jednoczesny udział młodzieży w akcjach polowych, a więc — praktykę we własnym gospodarstwie. Nieuzasadnione zupełnie zatem wydaje się pozostawianie absolwentów szkół podstawowych w domu, usprawiedliwiane — brakiem rąk do pracy w gospodarstwie.

Apelujemy więc do rodziców, aby również za ich sprawą wszystkie dzieci wiejskie podjęły dalszą naukę, wybierając jedną ze specjalności w szkołach rolniczych. Do podjęcia ostatecznej decyzji pozostało jeszcze trochę czasu. Zdobyta wiedza będzie w przyszłości plonować.

M. ZDERSKA

Tegoroczny laureat konkursu czystości miast – Starogard Gd. ma sporo atutów, przemawiających za tak wysoką lokatą w województwie.

Największym i prawie całkowicie już ukończonym zamierzeniem była budowa promenady spacerowo-rekreacyjnej wzdłuż brzegów rzeki Wierzycy. Szczególnie pięknie wygląda ten ciąg obecnie kiedy zakwitły pierwsze kwiaty, zazieleniły się drzewa i krzewy.

Na zdjęciu: mostek i urocze zakole rzeki Wierzycy – miejsce wypoczynku i spacerów mieszkańców Starogardu Gd. (jad)

Fot. W. Nieżywiński

Co słychać w TRÓJMIEŚCIE?

● W 1976 roku gdynianie przepracowali na rzecz swojego miasta wiele godzin. Ogólna wartość ich czynu stanowi kwotę ponad 57 mln zł.

● Na gdańskiej Starówce zanotowano już obecność pierwszych tegorocznych turystów.

● Sprawcy rabunku prawie półmilionowej wartości z Urzędu Pocztowego w Gdyni znaleźli się pod kluczem. Część złodziejskiego łupu została odzyskana. Obydwaj podejrzani już byli karani.

● Pod numerem 908 w Trójmieście można zamawiać budzenie na dzień następny, a nawet hurtem — na cały tydzień, czy pewien określony okres. Na dobę trójmiejskie telefonistki przyjmują ok. 800 zleceń na budzenie.

● Kino „Kameralne" w Gdańsku wraca do prezentacji filmów w oryginalnej wersji językowej. W tym miesiącu w dniach 25–29 wyświetlane będą filmy niemieckie w wersji oryginalnej.

(HED)

Z gminy Krokowa

Wypoczynek musi być bezpieczny

Piękne położenie, malownicze okolice sprawiają, że licząca niespełna 10 tys. mieszkańców gmina Krokowa latem zamienia się w popularny rejon turystyczny.

Wraz z nadejściem sezonu turystyczno-wczasowego notuje się w gminie znacznie większą niż zazwyczaj, ilość popełnianych wykroczeń. Dominującą grupą są wykroczenia drogowe, powodujące w konsekwencji szczególnie niebezpieczne wypadki drogowe, ofiary w ludziach i poważne straty materialne. Wiele mówiono o tych sprawach na sesji GRN, poświęconej m. in. ocenie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie gminy.

Teraz podjęto przygotowania do tegorocznego sezonu urlopowego. Dla zapewnienia użytkownikom dróg bezpieczeństwa, przeprowadzane będą w rejonie Krokowej częściej niż zazwyczaj kontrole drogowe — przy współudziale przedstawicieli MO, ORMO i społecznych kontrolerów ruchu.

Zdarzały się wykroczenia drogowe, czy też wypadki wynikające z niepełnej informacji, niewłaściwego oznakowania niebezpiecznych miejsc na drodze. Zobowiązano więc **Zarząd Dróg Lokalnych** w Sławoszynie do ustawienia niezbędnych znaków ostrzegawczych, na przykład — ograniczenia szybkości — na skrzyżowaniu dróg w tej właśnie miejscowości (przy wjeździe z drogi od Zakładu Torfowego) oraz umieszczenia znaku „Dojazd do drogi z pierwszeństwem przejazdu" — na skrzyżowaniu dróg w Krokowej. Pieszych pouczać będą nowe tablice „Chodzimy lewą stroną drogi" — rozmieszczone w miejscowościach o szczególnie natężonym latem ruchu drogowym (np. Wierzchucino, Żarnowiec, Krokowa, Sławoszyno).

W celu zapewnienia bardziej bezpiecznego wypoczynku nad wodą w Urzędzie Gminy w Krokowej podjęto decyzję o urządzeniu i wyposażeniu plaż strzeżonych w szczególnie popularnych miejscowościach wypoczynkowych, jak: Białogóra, i Dąbki. Nad Jeziorem Dobrym natomiast wydzielone zostanie specjalne miejsce, przeznaczone na parkowanie samochodów. Również w sąsiedztwie jeziora urządzone będzie pole namiotowe.

Częstymi przyczynami groźnych pożarów są zwłaszcza niesprawne instalacje elektryczne i przewody kominowe. Podczas przeprowadzanych w gminie wiosennych inspekcji natrafiono na wiele przykładów właśnie takich niesprawnych instalacji, uszkodzonych kominów, wymagających natychmiastowej naprawy. Nie dbających o swoje i innych bezpieczeństwo gospodarzy zobowiązano do niezwłocznej naprawy zużytych elementów, które grożą w każdej chwili pożarem, a zwłaszcza kiedy nadejdą ciepłe dni. Urząd Gminy podjął się zabezpieczenia potrzebnych materiałów budowlanych.

(mz)

Elbląski Klub Młodych Rolników

Jedną z najnowszych inicjatyw Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej są Kluby Młodych Rolników. Ich członkami mogą być osiągający najlepsze wyniki produkcyjne i wyróżniający się w spracy społecznej młodzi gospodarze. W ubiegły poniedziałek odbyło się inauguracyjne spotkanie Klubu Młodych Rolników woj. elbląskiego.

Dyskutowano nad obecną sytuacją w rolnictwie województwa, możliwościami zwiększenia produkcji towarowej oraz przeciwdziałania ujemnym skutkom złych warunków atmosferycznych na wysokość plonów.

Miłym akordem spotkania było wręczenie przez wicewojewodę elbląskiego H. PAULEGO — GRZEGORZOWI KUŹMIE z gminy Pieniężno, przydziału na ciągnik.

Przynależność do klubu, dzięki życzliwemu stosunkowi władz wojewódzkich daje szereg przywilejów. Członkowie mają pierwszeństwo przy zakupie materiałów, maszyn i urządzeń do produkcji rolnej oraz do usług świadczonych przez SKR, GS „Samopomoc Chłopska" oraz Bank Spółdzielczy. Dlatego też kryteria przyjęcia do grona członków są zaostrzone. Dobrze w tym kontekście świadczy o pracy ZSMP w środowisku wiejskim fakt, że w chwili obecnej w klubie zarejestrowanych jest 47 młodych rolników. (am)

Śladem naszych PUBLIKACJI

SCHODY NAPRAWIONO

Okazało się, że niebezpieczne schody prowadzące do GS w Kościerzynie, o których pisaliśmy w notatce 15 kwietnia br., wykonali pracownicy miejscowego Rejonu Dróg Publicznych.

Powołana przez naczelnika miasta komisja zobowiązała RDP do ich naprawy. Jak nas poinformowano, dziś można już korzystać z nich bezpiecznie, nie obawiając się połamania nóg. (mz)

MPO UCZYNI WSZYSTKO...

W odpowiedzi na artykuł: „W pobliżu ratusza i gdzie indziej..." („Dziennik Bałtycki" z 17. III. 1977 r.) pokazujący bałagan panujący na elbląskich podwórkach otrzymaliśmy odpowiedź Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Elblągu. Odpowiedź ta skłania do szeregu refleksji.

MPO przyznając, iż stan pokazany na zdjęciach zastać można na wielu elbląskich podwórkach, tłumaczy to przyczynami niby obiektywnymi, a więc brakiem obudów do pojemników 1100 l i brakiem dojazdów do tychże pojemników. Oczywiście za te braki odpowiada nie MPO, a właściciele posesji. **Jednak spychanie odpowiedzialności na innych, nie najlepiej świadczy o samokrytycznej ocenie działań wewnętrznych tego przedsiębiorstwa.** Bo przecież, wbrew temu co pisze dyrektor J. Godlewski, **pojemniki nie są wcale regularnie opróżniane, a nawet jeśli je się już opróżni, to nikt z ekipy nie uprzątnie nagromadzonych obok gór śmieci i papierów roznoszonych po przyległym terenie.**

Na pewno zdarzają się, i to liczne przypadki niechlujstwa lokatorów, ale tym nie można tłumaczyć stałego bałaganu panującego wokół wszystkich niemal śmietników w Elblągu.

Bardziej dbali o porządek mieszkańcy, lepsze dojazdy do pojemników i dobre, funkcjonalne i jednocześnie trwałe obudowy śmietników mogą przyczynić się do polepszenia drastycznej wręcz sytuacji — **nic jednak nie zastąpi dobrej pracy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania!**

I jeszcze na koniec jedna uwaga. W końcowej części pisma MPO czytamy: **„MPO ze swej strony uczyni wszystko, aby poprzez systematyczny wywóz nie dopuścić do nadmiernego gromadzenia się nieczystości".** Zobowiązanie tego typu, podejmowane przez przedsiębiorstwo, do którego statutowych obowiązków należy wywóz nieczystości jest po prostu bezsensowne! Tylko patrzeć, jak piekarze zobowiążą się do pieczenia dobrego chleba i terminowego dostarczania go do sklepów!

(gb)

Ruina... jeszcze nie historyczna

NIEGDYŚ była tu szkoła wybudowana ze społecznych funduszy SFBSiI. Jeszcze dzisiaj widnieje na niej czerwona tablica: Zbiorcza Szkoła Gminna w Lisewie Punkt Filialny w Trapiszewie. Ta typowa „tysiąclatka" długo nie służyła jednak młodzieży. Po reformie szkolnictwa okazało się, że nie jest już potrzebna. Budynek więc – w dobrym zresztą stanie – przekazano w 1975 roku PGR. Od tego czasu świeci on pustką powoli ulegając dewastacji. Czasami tylko młodzież urządzi tu zabawę, suto zakrapianą alkoholem. Poleci wtedy parę następnych szyb, zostaną też inne, może mniej trwałe ślady zabawy.

Nowa dyrekcja Kombinatu PGR „Nogat" w Malborku wyraźnie zapomniała o zobowiązaniach poprzedników. A piękny obiekt, posiadający 10 sal i zaplecze, niszczeje. Jak długo jeszcze? (GB)

Nieco zdewastowany już pawilonik szkoły w Trapiszewie.

We wnętrzach (wejść tu można przez rozbite okno) – pozostałości karnawału. Fot. Z. KUSAJ

DLA KAŻDEGO COŚ MIŁEGO

Teatry

GDAŃSK, Opera — Noc w Wenecji, g. 19. Teatr „Wybrzeże", Jadzia wdowa, g. 19.

SOPOT. Kameralny, Szaleństwo, godz 19.

GDYNIA, Dramatyczny — Egzamin, g. 19 (Dom Rzemiosła).

Muzea

W Gdańsku, Historii Miasta Gdańska, g. 10—16; Archeologiczne, g. 10—15; Pałac Opatów w Oliwie, g. 9—15.

W Gdyni Oceanograficzne i Akwarium Morskie, g. 11—18.

W Malborku Zamkowe, g. 9—15.

W Kwidzynie Zamkowe, g. 9—16

W Kartuzach Kaszubskie, g. 9—16.

W Sztutowie Stutthof, godz. 8—15.

Kina

(W WOJ. GDAŃSKIM)

DZIERZĄŻNO, Bór, Przyjaciele Eddiego, USA, od 15 l., Sandakan nr 8, jap., od 18 l.

GNIEW, Pionier, — Pirat, meks.; Gdyby Don Juan był kobietą, fr., od 18 l.

HEL, Wicher, niecz.

JASTARNIA, Żeglarz, Terror Mechagodzilli, jap., bez ogr.; Sandakan nr 8, jap., od 18 lat

KARTUZY, Kaszub, Płonący wieżowiec, USA, od 15 l.; Piosenka za koronę, czeski, bez ogr.

KOŚCIERZYNA, Rusałka, — Ostatni pociąg z Gun Hill, USA, od 15 l.; Piraci na Pacyfiku, fr.-rum., bez ogr.

KOLBUDY, Wyzwolenie, No, i co doktorku, USA, bez ogr.

LUBICHOWO, Krokus, niecz.

PELPLIN, Wierzyca, Wspaniały mężczyzna, bułg., od 15 lat; Pojedynek rewolwerowców, USA od 15 l.

PUCK, Mewa, Sekcja specjalna, fr., od 15 l.

PRUSZCZ, Krakus — Przepraszam — czy tu biją? pol., od 18 lat, g. 17.30, 19.30.

REDA, Zacisze, Taka była Oklahoma, USA, od 15 l.; Ocalić miasto, pol. od 12 l.

SKARSZEWY, Odrodzenie, Dzień szarańczy, USA od 18 lat: Pójdę z wami, radz., od 12 lat.

SKÓRCZ, Kociewie — Inna, pol., od 12 l.

STAROGARD, Sokół, Kariera na zlecenie, fr., od 18 l.; Jadzia, pol., od 12 l. **Sputnik**, Zagłada Japonii, jap., od 15 lat; Panienka z okienka, pol., bez ogr.

STARA KISZEWA, Szarotka — Sędzia z Teksasu, USA, od 18 l.; Przygody Hucka Finna, radz., bez ogr.

SIERAKOWICE, Lech, Nie zestarzejemy się razem, fr., od 15 l.; Baśń o Jasnym Sokole, radz., bez ogr.

TCZEW, Wisła, Lili kochaj mnie, fr., od 15 l.; g. 15. Człowiek z marmuru, pol., od 15 l, g. 17, 20.

WEJHEROWO, Świt, Miłosna edukacja Walentego, fr., od 15 l., g. 16, 18, 20.

WŁADYSŁAWOWO, Albatros — Stara strzelba, fr., od 18 l.

ŻUKOWO, Radunia, Skazany, pol., od 15 l.; Ucieczka gangstera, USA, od 18 l.

(W WOJ. ELBLĄSKIM)

ELBLĄG, Syrena, Ostatni pociąg z Gun Hill, USA, od 15 l. **Światowit**, Wódz Seminolów, NRD, bez ogr., g. 16; Dzień studyjny: Pojedynek rewolwerowców, USA, od 15 lat, g. 18, 20.

MALBORK, Capitol, Konie Valdeza, wł., od 15 l.

BRANIEWO, Dar, Niedorajda, pol., od 12 l.

FROMBORK Fregata, Ostatnie spotkanie, radz., od 15 l.

DZIERZGOŃ, Przyjaźń, Czterej muszkieterowie, panamski, od 12 l.; O dwóch takich, co ukradli księżyc, pol., bez ogr.; Ikar, NRD, bez ogr.

GARDEJA, Wars, Śledztwo skończone, proszę zapomnieć, wł., od 18 l., Trędowata, pol., od 12 l.

KISIELICE, Jutrzenka, Płonący wieżowiec, USA, od 15 l.

KWIDZYN Tęcza, Colargol na Dzikim Zachodzie, pol., bez ogr.; Nie ma sprawy, fr., od 15 l.

MŁYNARY, Zenit, Po sezonie, ang., od 18 l.

NOWY DWÓR, Żuławy — Dziewczyna i auto, węg., od 15 l.; Smarkacz na boisku szwedzki, bez ogr.

NOWY STAW, Jurand, Marysia i krasnoludki, pol., bez ogr.; Gdzie się podziała siódma kompania, fr., bez ogr.

ORNETA, Żerań, Piętro wyżej, pol., od 12 l.

PASŁĘK, Znicz, Serpico, wł., od 18 l.; Konik Garbusek, radz., bez ogr.

PRABUTY Mazowsze, Drzwi w drzwi, fr., od 12 l. **Relaks**, Romantyczna Angielka, ang., od 18 l.

PIENIĘŻNO, Tęcza, Doktor Francoise Gailland, fr., od 15 l.

SZTUM, Powiśle, Płonący wieżowiec, USA, od 15 l; Ale heca, radz., bez ogr.

SUSZ, Syrena, Czerwone ciernie, pol., od 15 l.; Zorro, fr.-wł., bez ogr.

SZTUTOWO, Kormoran — Trędowata, pol., od 12 l.; Kapitan, bułg., bez ogr.

TOLKMICKO, Korab, nieczynne.

* * *

Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych w Elblągu, ul. Żeromskiego 2, tel. 24-45, pełni dyżur we wtorki i piątki w godz. 19—7.

Telewizja

CZWARTEK

PROGRAM I

6.00 — RTV Szkoła średnia — Język polski.
6.30 — RTV Szkoła średnia — Matematyka
7.35 — Nowy lekarz — film fab. prod. NRD
9.00 — Dla szkół: Przysposobienie obronne — kl. 7—1 lic.
10.00 — Dla szkół: Język polski kl. 2 lic.
12.00 — Dla szkół: Język polski kl. 8
13.45 — TTR — Język polski sem. 4
14.30 — TTR — Hodowla zwierząt
15.40 — TV Informator Wydawniczy
15.55 — Program dnia
16.00 — Obiektyw
16.20 — Dziennik
16.30 — Telewizyjny Klub Seniora
17.00 — Dla młodych widzów: — Ekran z bratkiem
18.00 — Poligon
18.20 — Eureka
18.50 — Radzimy rolnikom
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży
19.30 — Wieczór z dziennikiem
20.30 — Kojak odc. pt. „Bombowa psychoterapia" — film fab. prod. USA
21.25 — Pegaz
22.10 — Jedna sprawa — jedna struna
22.45 — Dziennik

PROGRAM II

15.30 — Język rosyjski — kurs podst.
16.00 — Program dnia
16.05 — Pieniądze szczęścia nie dają — film fab. prod. rumuńskiej
17.30 — Sytuacje — Oto jestem
18.00 — Studio Sport — (wyścig o nagrodę MON)
18.40 — PANORAMA
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży
19.30 — Wieczór z dziennikiem
20.30 — Zmiana wachty. Program rozryw. TV NRD
21.45 — 24 godziny
21.55 — Sylwetki X Muzy — Zdzisław Mrożewski
22.25 — Boutique z książkami
22.45 — Język franc. — kurs 2.

W Dniu Bibliotekarza

Wczoraj, w ramach Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, w całym kraju bibliotekarze obchodzili swoje święto. Wielu zasłużonych w upowszechnianiu czytelnictwa otrzymało wysokie odznaczenia państwowe. Spośród elbląskich bibliotekarzy odznaczono Złotym Krzyżem Zasługi KAZIMIERĘ KUROWSKĄ z Elbląga i MIROSŁAWĘ MURAWSKĄ z Malborka.

Dzisiaj w Zakładowym Domu Kultury Zakładów Mechanicznych im. Gen. K. Świerczewskiego odbywa się ogólnowojewódzka impreza, w której uczestniczą pracownicy bibliotek z Elbląga, Kwidzyna, Braniewa, Pasłęka, Sztumu i Nowego Dworu oraz przedstawiciele placówek gminnych. (ep)

Nad Wałszą czas płynie szybciej...

STANISŁAW Samosionek z Niedbałek przyszedł z sąsiadką, która stara mu się pomóc w załatwieniu sprawy w Urzędzie Gminy. Staruszek nie dosłyszy, trzeba mu więc wszystko jeszcze raz głośno powtarzać. Upiera się przy swoim zdaniu, że zapłacił należności i nic nie stoi na przeszkodzie, aby mógł nadal uprawiać te 2,5 ha dzierżawionej ziemi. Ale z tą uprawą też nie jest wesoło. Samosionek jest już wiekowy, dobrze, że ma serdecznych i życzliwych sąsiadów, którzy pomogą.

Decyzja naczelnika Urzędu Miasta i Gminy Pieniężno, mgr. inż. **Władysława Mańkuta** jest taka: podwyższyć zapomogę do 880 zł, czyli do kresu możliwości gminy i przedłużyć jeszcze na ten rok dzierżawę. Decyzja zamyka jedną z wielu spraw powszedniego dnia urzędowania. Gdzieś w pamięci kołacze myśl, że takich podopiecznych jak Samosionek gmina ma jeszcze 20, o nich też trzeba będzie pomyśleć.

Te 25 tys. ha, na których włodarzy naczelnik Mańkut, to w połowie ziemie przynależne do gospodarki uspołecznionej. Reszta należy do indywidualnych rolników. Słowem, gmina w zasadzie na wskroś rolnicza; w drobnej części jej mieszkańcy pracują w elewatorze, miejscowym POM, mleczarni i GS. Odpada więc ewentualny profit wynikający z posiadania na swym terenie bardziej rozwiniętego przemysłu.

Dominanta rolnictwa w gminie ma swój wyznacznik w rozwoju miasta. Przez prawie 30 lat w tzw. substancji mieszkaniowej nic Pieniężnu nie przybyło. Bo cztery, „pegeerowskie" bloki, które tworzą zaczątek śródmieścia, sprawy nie rozwiązują. Ich właściciel zajął większą część pomieszczeń, co jest słuszne zresztą. Rozumiejąc potrzeby miasta, kilka jednak mieszkań wygospodarowano dla niezbędnych fachowców. A tych stale brakuje. W tej chwili, od zaraz są do objęcia etaty lekarzy, weterynarzy, stomatologa.

Posiadanie koncepcji rozwoju miasta i gminy przez władze nie rozwiązuje jeszcze sprawy. Utrwalenie w świadomości społeczeństwa możliwości jej realizacji, związania swego życia i przyszłości z tym rejonem to jest dopiero kapitał, który można wykorzystać. Przez ostatnie 7 lat starano się tę prawdę utrwalić w ludziach. I częściowo się to udało. Coraz mniej jest młodych, szukających poza miastem i gminą swojej szansy. Aby jednak ten dobry, pozytywny objaw utrzymać, trzeba dać ludziom przynajmniej własny kąt.

Zabudowa miasta sięga w wielu wypadkach ubiegłego wieku. Nie jest to budownictwo na miarę współczesnych wymogów. Tym bardziej, że nie ma dnia, aby do urzędu nie docierały sygnały, że wali się kolejny budynek. A przekwaterować jego mieszkańców nie ma gdzie. Wspomniane osiedle „pegeerowskie" dysponuje rezerwą mocy cieplnej z kotłowni, uzbrojony teren jest, GS i „Eltor" ma grupę fachowców, którzy przy budowie „swojego" na pewno z chęcią by pracowali. Jednak dyskusje z wojewódzką spółdzielczością mieszkaniową jak dotąd do niczego nie prowadzą. W każdym razie elblążanie nie kwapią się z rzeczową i konkretną odpowiedzią na sugestie władz Pieniężna. To rozbraja zapał i chęci, zarówno mieszkańców, jak i władz.

Tych 45 mieszkań, to dla Pieniężna być albo nie być. Nie jest moim celem dramatyzowanie sytuacji, jednak na miarę tego miasta to jest naprawdę duża rzecz. Od jej zrealizowania zależy bardzo wiele.

NIE agituję za rozwojem turystyki czy innych form najazdu na to małe, urocze miasteczko. Wydaje się, że dotychczas już dali mieszkańcy dowody swego lokalnego patriotyzmu. Czynnie uczestniczyli w budowie miejskiego stadionu, przymierzają się i to z dobrym skutkiem do utworzenia na okalających miasto wzgórzach parku rekreacyjnego. Nawet szansa uruchomienia basenu jest już coraz bliższa. Miasto jest czyste i zadbane. Więc czas już, żeby stało się rzeczywistym centrum rolniczej gminy.

Bowiem z doskonałych wyników w produkcji rolnej zrodził się sukces w konkursie **„Gmina mistrz gospodarności".** I miejsce w 1975 r. i wysoka lokata w 1976, mówią same za siebie. A przecież liczy się również przeszło 1 mln litrów mleka ponad plan. I nie wiadomo czy ten swoisty rekord nie będzie ważył w ostatecznym wyniku konkursu tegorocznego.

Patrząc z zamkowego wzgórza na leżące u jego stóp miasteczko, wierzę naczelnikowi gminy, który związał się z nią na dobre. Wierzę w możliwość realizacji wszystkich zamierzeń i planów. Nie jest sztuką korzystać z tego, co otrzymuje się „z góry". Jest natomiast cenną zaletą pobudzić ludzi, współmieszkańców i współgospodarzy, wciągnąć ich w duże i małe sprawy swego miasta, swojej wsi. Jest to jednocześnie kapitał zaufania, jakim społeczeństwo obdarza władze. Od tego, jak ten kapitał zostanie zdyskontowany, zależy m. in. przyszłość Pieniężna i jego mieszkańców. **(jad)**

„DZIENNIK BAŁTYCKI" – DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA – KSIĄŻKA – RUCH"

Wydawca: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa – Książka – Ruch". Adres redakcji: Gdańsk, Targ Drzewny 3-11 Skrytka pocztowa nr 419, 80-958 Gdańsk 1. Telefony: centrala 31-50-41, sekretariat redakcji 31-35-60, dział miejski 31-45-17, dział gosp.-morski 31-53-28, dział terenowy 31-20-27, sekretarz redakcji 31-27-33, „Śmiało i szczerze" 31-20-62, hala maszyn 31-26-51, inne działy łączy centrala. Redakcja nocna 31-05-71 ■ Biuro Ogłoszeń Gdańsk, Targ Drzewny 3/11, tel. 31-35-80, Elbląg, Woj. Urząd Poczty, pl. Słowiański 1/2. UPT Gdańsk 6, Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 108, tel. 41-56-51; UPT Gdańsk 1, ul. Długa 22/28, tel. 31-80-84; Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 21-75-79 ■ Oddział Redakcji w Elblągu, ul. Grunwaldzka 31, tel 20-95 ■ Pismo redaguje Kolegium w składzie: Józef Królikowski – red naczelny, Rajmund Bolduan – zastępca red. naczelnego, Elżbieta Kirkor – sekretarz redakcji. Stanisława Czerska i Czesław Stankiewicz ■ Dyrekcja i sekretariat wydawnictwa – tel. 31-35-59 Nakład i druk: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa – Książka – Ruch", Targ Drzewny 3/11, 80-958 Gdańsk. Prenumerata roczna – 182 zł, półroczna 91 zł, kwartalna 45.50 zł, miesięczna 15 zł, informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki poczty oraz Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa – Książka – Ruch" w całym kraju ■ Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Zam. 1109 – N-2 Nr indeksu 35001. JD